Nr 112. Kraków, 17 Maja — Środa. Rok 1882.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Cena pojedynczego numeru w Krakowie 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Poczta w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go lub 16go każdego miesiąca. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU" w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscowy prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się na opłatę od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — Nadesłane (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drobnym po 30 cent. za każdy raz. Dołączenie do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się nadsyłać naprzód. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2 R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), M. Dukes, Riemergasse 12.

Kraków 16 maja.

Przegląd Polityczny.

W niedzielę i poniedziałek odbywała się w Peszcie, pod prezydencyą Cesarza, wspólna konferencya ministrów, o której dotąd tyle tylko wiadomo, że przedmiotem jej były stosunki Bośni i Hercegowiny i że Szlawy stanowczo odmówił dalszego urzędowania. Kwestya nominacyi jego następcy rozstrzygnie się dopiero za powrotem Naj. Pana do Wiednia.

Rada państwa ma być odroczoną dnia 26 bm. Do zajęcia się nowellą szkolną nie będzie już czasu.

Nar. Listy donoszą, że dep. Chamiec mianowany został Radcą dworu. O przydzieleniu jego do ministerstwa dla Galicyi doniósł nam już telegram sobotni.

Sejm węgierski zajmuje się teraz pokryciem kredytu pacyfikacyjnego, przyczem nie obejdzie się zapewne bez poruszenia ponownie kwestyi bośniacko-hercegowińskiej.

Gołos, jak już wczoraj donieśliśmy, przyjaznemi słowy powitał zamierzone wydawnictwo polskiego dziennika w Petersburgu. Kończąc ten życzliwy artykuł, pisze: W chwili, gdy wyjaśnienie głównych wytycznych dla utrwalenia prawidłowych stosunków naszych z Polakami jest tak niezbędnem, nowy organ prasy polskiej podejmie się bez wątpienia współdziału w tej dobrej sprawie. *Nowoje Wremia* zaś występuje z artykułem polemicznym przeciw *Gołosowi* co do znaczenia polskiego dziennika w Petersburgu.

Podług *Gołosa* jedynie energiczna i kategoryczna enuncyacya rządu mogłaby koniec położyć zamachom na Żydów. Rząd powinien przykładnie i surowo ukarać winnych, a przez tego obowiązkiem jego jest powołać do odpowiedzialności administracyę, odznaczającą się zupełnym brakiem energii.

Ustawa o monopolu tytoniowym odesłana została, jak już wczoraj donieśliśmy, do komisyi. Za odesłaniem do komisyi głosowało centrum, konserwatyści, znaczna część national-liberałów, Polacy, Alzatczycy i część demokratów socyalnych; przeciw odesłaniu głosowało całe stronnictwo postępowe, secesyoniści i reszta demokratów socyalnych. Był to rodzaj koncesyi dla ks. Bismarka, którego głosujący za odesłaniem do komisyi, odmawiając zasadniczo ustawy, nie chcą odmówić publicznego rozstrzygania jej i przytoczenia na jej obronę wszystkiego, co rząd w tej mierze chce wypowiedzieć. W tych dniach ma parlament niemiecki zostać odroczonym do 6go czerwca. Komisya monopolowa ma przez ten czas ukończyć swe prace.

Komisya budżetowa francuskiej Izby deputowanych odbyła posiedzenie, na którem minister finansów Leon Say przez trzy godziny bronił budżetu i wyrażonych w nim zasad zdrowej finansowej polityki, ostrzegając przytem deputowanych przed zbytnim optymizmem. Komisya wybrała p. Ribota sprawozdawcą jeneralnym budżetu 17 głosami na 30. Wybór ten jest zupełnem zwycięstwem rządu, tem bardziej, że świadomy tej polityki należy do obozu umiarkowanych republikanów. Ustępuje dyskusyi kilkakrotnie wspieranej w obronie budżetu L. Saya, będącego rzeczywistym wyrazem ekonomicznego położenia Francyi. Następnie komisya powzięła ważne postanowienie, oświadczając się za zniesieniem teologicznych fakultetów w Lyonie, Bordeaux i Rouen, a jedynie za utrzymaniem takowego w Paryżu.

Wczoraj miał Gladstone przedłożyć parlamentowi angielskiemu bill w sprawie opuszczenia zaległości dzierżawnych w Irlandyi. Gabinet więc angielski nie opuszcza bynajmniej drogi reform, ale starając się z jednej strony energicznemi środkami o uspokojenie Irlandyi, pragnie równocześnie przyjść w pomoc nieszczęśliwemu krajowi. Jest to więc, jak już pisaliśmy po zamachu Dublińskim, jedyny racyonalny sposób stopniowego rozwiązywania tej wiekowej kwestyi Irlandzkiej.

Zdaje się, że w Egipcie zachowanie się notablów zapobiegnie gwałtownym przesileniom. Wsparli oni już o tyle chedywa, że mógł przystąpić do złożenia z urzędu prezesa gabinetu. Kiedy Arabi bej nie zerwał się zaraz w odpowiedzi na ten dekret chedywa do rewolucyjnego czynu, to zabraknie mu zapewne nietylko odwagi, ale i możności do uczynienia tego wtenczas, kiedy eskadry francuska i angielska, będą już w drodze, przybiją do brzegów egipskich.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 15 maja.

(§§) Każdemu z uczestników wczoraj danej wieczerzy w Przemyślu przez nowego biskupa, X. Soleckiego, wpadł pewnie w oko ten szczegół, że na kilkakrotne inwitacye ze strony polskiej na temat zgody domowej, nie odezwała się ani jedna odpowiedź ze strony ruskiej. Milczenie może być rozmaicie tłómaczonem, czasem w myśl łacińskiego przysłowia stanowi ono przyznanie, a czasem wbrew temu przysłowiu bywa zaprzeczeniem. Tym razem nie potrzeba gubić się w domysłach i przypuszczeniach, bo rzecz znaną była dobrze wtajemniczonym uczestnikom uczty. Przed konsekracyą X. biskupa Soleckiego, metropolita X. Sembratowicz miał już sposobność konferowania z nuncyuszem apostolskim Vannutellim i przedstawił mu swoje zdanie o stanowisku Rusinów galicyjskich wobec Unii. Ze słów X. Metropolity wypływało, że wszystko, co Polacy mówią o propagandzie szyzmatyckiej w Galicyi, jest tendencyjnym wymysłem. Rusini wierni Unii, są także wierni odrębnemu obrządkowi swojemu, a Polacy, którym obrządek ten, jako przeszkoda w wynaradawianiu Rusinów, był solą w oku, zmyślają propagandę szyzmatycką, czyli, mówiąc wyraźnie, spotwarzają Rusinów. X. Metropolita popierał uwagi swoje zwykłemi narzekaniami na ucisk narodowy w urzędach i szkołach. Skoro już odrębność obrządkową przedstawiono jako warownię przeciw wynarodowieniu, to naturalnie trzeba było wykazywać, że Polacy chcą Rusinów wyzuć na każdem polu z odrębnej narodowości.

Po X. metropolicie Sembratowiczu, który, jak wiadomo, w kurendzie swojej nietylko nie użył wyrazu szyzma, lecz nawet nie wymienił Hniliczek, można było spodziewać się, że w danym razie tak rzecz przedstawi reprezentantowi Stolicy Apostolskiej w Wiedniu. Dzięki szlachetnej lojalności Nuncyusza, który wysłuchawszy jednej strony, postanowił także i drugą wysłuchać, nawet dać jej sposobność do usprawiedliwienia się na wszystkie skargi i zarzuty, możemy być spokojni o wrażenie, jakie nuncyusz z Przemyśla i w ogóle z Galicyi wywiezie. Miał on sposobność nietylko rozważyć wszystkie skargi i odpowiedzi, lecz nadto wejść głębiej w stan rzeczy i przekonać się na dostarczonych dowodach, kto zgodniej z prawdą przedstawił mu stosunki Kościoła Unickiego.

Sprawa egzekucyi politycznej dla Banku krajowego przydzieloną została w komisyi Rady państwa p. Spławińskiemu, dzielnemu pracownikowi, a więc dostała się w bardzo dobre ręce. Kiedy to piszę, może już p. Spławiński gotów jest ze swoim referatem i wszelka uwaga staje się niepotrzebną. W każdym razie jednak nie zaszkodzi zaznaczyć, jaki argument głównie przytoczyć należy na wypadek opozycyi z lewej strony Izby. Egzekucya polityczna, żądana dla Banku krajowego, nie stanowi unikatu. Posiada ją na mocy cesarskiego postanowienia galicyjskie Towarzystwo kredytowe, więc i Bankowi krajowemu nie powinna być odmówioną. Bank krajowy ma nawet silniejszy tytuł do tego, bo jak uchwała sejmowa dowodzi, nie może to być zakład na zyski obliczony, lecz instytucya powołana do podniesienia kraju z upadku ekonomicznego. O ile Bank krajowy przeprowadzi konwersyę wysoko oprocentowanych długów hipotecznych, które przygniatają biednego włościanina i wyzuwają go z ojcowizny, o tyle nawet rościć sobie może charakter instytucyi humanitarnej. Cóż słuszniejszego, jak żądanie, aby do takiego dzieła przyczyniło się także państwo, które zyskując z czasem w ekonomicznie odrodzonej prowincyi nowe obfite źródło dochodów podatkowych dla siebie, jest bezpośrednio tem interesowane.

Egzekucya polityczna nie stanowi dla nikogo uszczerbku i nie wystawia nikogo na niebezpieczeństwo, bo w danym razie bynajmniej nie odbiera pokrzywdzonemu możności dochodzenia krzywdy zwykłemi środkami prawnemi, jednem słowem egzekucya polityczna nie stanowi wyłomu w prawie, lecz tylko zasłonić ma nową instytucyę od tej rabulisteryi, która przy pomocy dzisiejszej procedury umie tak często rzecz zamącić i uzyskać długą zwłokę. Bankom prywatnym, które jak są bezwzględne w obliczaniu procentów i różnych problematycznych należytości ubocznych tak i w sekwestracyach swoich posuwają bezwzględność do najdalszej granicy, dobrze się dzieje nawet z dzisiejszą procedurą. Adwokaci zarabiają wiele za szablonowe podania, w czasie zwłoki procesowej rosną należytości ogromnie, przy sekwestracyi nikt się nie ogląda na to, czy wszystko co zrobiono było wskazane i potrzebne, byle tylko p. sekwestrator pretensye banku i swoje zaspokoił, dłużnik hypoteczny musi ponieść wszystkie następstwa ztąd wynikające i — potem mówi się i pisze, że nasi właściciele ziemscy wielkie utrapienie sprawiają zakładowi, że nie mają zmysłu punktualności i gospodarności, więc należy dążyć do tego, aby posiadłość ziemska przechodziła z rąk niezdolnych w ręce dobre! Gdyby to n. p. sekwestrowani dłużnicy lwowskiego Banku hypotecznego spisali swoje pamiętniki! Pokazałoby się, że na dzisiejszej procedurze wychodzą bardzo źle nie banki, nie sekwestratorowie, lecz tylko dłużnicy. Rzecz naturalna, że tak postępować może tylko zakład, który sobie raz na zawsze powie, że dywidenda i tantiema stanowią dlań finansową i ekonomiczną *ultima ratio!* Ani Towarzystwo kredytowe, ani Bank krajowy nie mógłby tak postępować chcąc spełnić misyę swoją t. j. dostarczać zdrowego kredytu. Egzekucya polityczna należy się im więc w imieniu dobra politycznego, bo bez egzekucyi takiej nie mogłyby spełnić swej misyi ekonomicznej.

Wiedeń 13 maja.

(62-gie posiedzenie Izby wyższej).

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 30. Izba bardzo nielicznie zgromadzona; z członków Polaków obecni tylko ks. Czartoryski i hr. Ludwik Wodzicki.

Hr. Seillern, bar. Bezecny i bar. Washington zrzekają się miejsc w komisyi celnej; w ich miejsce będą dziś jeszcze wybrani inni.

Prezes oznajmia, że w sali ubocznej zechcą członkowie po posiedzeniu wypróbować wzory krzeseł, jakie być mają w nowym gmachu parlamentu, a ktoby doświadczył jakiej niewygody, zechce o tem donieść do prezydyum.

Na porządku dziennym obrady nad zmianami poczynionemi przez Izbę poselską w uchwalonej przez Izbę wyższą ustawie o ułatwieniach legalizacyi. Komisya prawnicza wnosi, aby odrzucono wszystkie zmiany, mianowicie, aby dodane na dokumentach zatwierdzające oświadczenia autonomicznych władz gminnych nie starczyły za legalizacyę, tylko oświadczenia władz państwowych i krajowych mają, jak Izba wyższa dawniej uchwaliła, wystarczać; aby dalej, kwity władz kościelnych nie były wolne od legalizacyi i tak samo akta wydawane przez reprezentacye gminne w myśl statutów gminnych. Komisya od siebie jednak dodaje poprawkę do pierwotnej uchwały Izby wyższej, tę mianowicie, że do „oświadczeń władz państwowych i krajowych," które starczyć mają za legalizacyę, dodaje: „lub powiatowych."

Hr. Lew Thun wnosi, aby przyjęto tę zmianę Izby poselskiej, która mówi o zbyteczności legalizacyi dla kwitów władz kościelnych.

Minister Dr Prażak oświadcza, że ani uchwała Izby wyższej, ani uchwała Izby poselskiej nie zadawala rządu; szczegółowo atoli zwalcza wniosek Thuna, uważając to za anomalią, żeby podpisy władz kościelnych, choćby z pieczęcią, uchodziły za ważne bez legalizacyi.

Hr. Lew Thun żąda odesłania ustawy raz jeszcze do komisyi.

Sprawozdawca komisyi bar. Hye oświadcza, że to na nic się nie przyda, bo komisya już dosyć zastanawiała się nad sprawą i nie odstąpi od swego wniosku

Formalny wniosek hr. Thuna odrzucono, poczem wnioskodawca cofa także merytoryczny, wynurzając nadzieję, że rząd sam pomyśli o niedorzeczności zachowywania legalizacyi z względów tylko teoretycznych bez najmniejszej potrzeby praktycznej.

Uchwalono ustawę wedle wniosku komisyi w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Bez dyskusyi zatwierdzono zgodnie z uchwałą Izby poselskiej zamknięcie rachunków z r. 1877

Nakoniec w miejsce wymienionych na wstępie trzech członków ustępujących z komisyi celnej wybrano bar. Mayra, p. Schöllera i ks. Windisch-Grätza.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 min. 40. — Następne nienaznaczone.

Wiedeń 14 maja.

□ Wobec wybuchłej w Kairze rewolucyi, nasuwa się mimowolnie pytanie, co poczną w tym razie mocarstwa. Dyplomatyczne negocyacye, które się odbywały w tym względzie kilka miesięcy temu, zostały, jak wiadomo, uwieńczone pomyślnym rezultatem. Postanowiono, że interwencya w Egipcie, w jakiejby formie nastąpiła, musi być opartą na wspólnej ugodzie wszystkich mocarstw, innemi słowy, powinna mieć charakter europejski. W początkach, Francya i Anglia chciały działać osobiście, wykluczając od wszelkiej akcyi inne mocarstwa. Na to oświadczyły rządy niemiecki, austryacki, włoski i rosyjski, że nie mogą się pod żadnym warunkiem wyrzec wszelkiego wpływu na sprawy egipskie, albowiem takowe obchodzą całą Europę, i kwestya egipska jest sprawą międzynarodową w obszernem tego słowa znaczeniu. — Francya i Anglia uznały słuszność tych reklamacyj, i nastąpiła ugoda, że wszelka akcya ma się odbywać w porozumieniu z całą Europą. Tak stoją rzeczy dzisiaj. Czynne wdanie się w sprawy egipskie musi być pozostawionem Francyi i Anglii, jako bardziej interesowanym, ale akcya ta nie przestaje wcale mieć charakter europejski, gdy w danym razie rządy francuski i angielski byłyby tylko mandataryuszami innych mocarstw. Dotychczas nie było jednak mowy o interwencyi, bo wszyscy się spodziewają, że bez niej się obejdzie.

Ułaskawienie przez chedywa skazanych na śmierć oficerów czerkieskich, należących do spisku przeciw Arabi bejowi, sprawiło najlepsze wrażenie, i dzisiaj większa część armii sprzyja chedywowi. Ułaskawienie to jest właściwie dziełem francusko-angielskiej dyplomacyi, która radziła chedywowi użyć tego środka dla odświeżenia swojej popularności. Można więc mieć nadzieję, że się Teffikowi baszy uda poskromić rewolucyę o własnych siłach; gdyby się jednak przewidywania te nie sprawdziły i osobista pozycya chedywa została skompromitowaną, wtedy interwencya stanie się konieczną. — Francya i Anglia czynią faktycznie przygotowania, ale, jak wyżej powiedziałem, do akcyi przyjdzie tylko w ostatecznej chwili, a chwila ta może, da Bóg, nie tak prędko nadejdzie.

W kwestyi dunajskiej dotąd nic nowego nie zaszło. Wszystkie mocarstwa, oprócz Rumunii, przyjęły projekt p. Barrera. Rosya pod warunkiem, że regulamin francuski wejdzie w życie i komisya mieszana wtedy się dopiero zbierze, kiedy kwestya przedłożenia komisyi europejskiej Dunaju zostanie rozstrzygniętą. Rokowania w tej mierze już się rozpoczęły między mocarstwami. W tutejszych kołach politycznych mają znowu nadzieję, że Rumunia ostatecznie przyjmie projekt p. Barrere z małemi zmianami.

Podróż księcia Aleksandra Bułgarskiego do Petersburga została uwieńczoną pomyślnym rezultatem, bo, jak donosi telegram z Sofii, rosyjski ajent p. Chitrowo ma być wkrótce odwołanym.

Wiedeń 14 maja.

W liście wczorajszym streściłem ogólne rozprawy na posiedzeniu Koła polskiego 12 t. m. nad memoryałem o regulacyi rzek, napisanym z polecenia Koła przez posła Chrzanowskiego. Po ukończeniu rozpraw ogólnych, przewodniczący otworzył dyskusyę szczegółową nad każdem z żądań wyrażonych w konkluzyi memoryału. W ciągu tych rozpraw, w których brali udział pp. Smarzewski, Stadnicki, Grocholski, Skarszewski, Zatorski, Starzeński, Jaworski, Hausner i autor memoryału Chrzanowski, przyjęło Koło tę konkluzyę czyniąc w niéj tylko parę zmian. Podaję tu tę konkluzyę memoryału w brzmieniu przyjętem przez Koło.

„Streszczając uchwały Izb wyżej w memoryale przytoczone i uwagi w nim rozwinięte, oraz łą-

---

Spór o biskupstwo krakowskie

za czasów Kazimierza Jagiellończyka.

Rzecz czytana na posiedzeniu publicznem Akademii Umiejętności dnia 3go maja b. r.

(3)

(Ciąg dalszy.)

Groźnie zatem chmurzył się widnokrąg nad kościołem krakowskim w końcu roku 1460. Wtem w pierwszych dniach nowego roku uderzył weń nagle grom niespodziewany, bo ze strony, z której go się wcale nie wyglądano bynajmniej. Oto d. 3go stycznia zjawił się przed zebraną kapitułą Andrzej Tęczyński, brat Jana, naówczas już kasztelana krakowskiego, jako poseł Jakóba Sienieńskiego, proboszcza gnieźnieńskiego i protonotaryusza Stolicy Apostolskiej. Przybył z oznajmieniem, że papież Pius II Jakóba Sienieńskiego zamianował biskupem krakowskim, z wezwaniem, żeby kapituła nominata papieskiego przyjęła na swego zwierzchnika i bez zwłoki wydała mu biskupi majątek. Był to grom, jak mówiłem, bo w trudnem już i bez tego położeniu kapituły jeszcze większe sprawił zamięszanie, grom niespodziewany bez wątpienia, ale nie dla wszystkich kapituły członków, bo jeśli się bliżej w rzeczy rozpatrzeć, łatwo się przekonamy, że Stolica Apostolska nie uczyniła tego kroku z własnej inicyatywy.

Jeśli w kim bowiem, to w Jakóbie Sienieńskim, w bracie stryjecznym Zbigniewa i jego wychowańcu mógł odżyć na stolicy krakowskiej Oleśnicki i ducha nowego wlać w rozbite stronnictwo. Oddawna odzywali się z tem mniemaniem najżarliwsi zwolenicy Zbigniewa, że Sienieński stanie się kiedyś spadkobiercą myśli jego i tradycyi. Sam Oleśnicki miał zamiar ustąpić mu godności biskupiej, bo jakkolwiek i ta droga trudna była i niebezpieczna, łatwiej, niżli droga wyboru doprowadzić mogła do celu. Ale Zbigniewa nagle śmierć zaskoczyła, zanim zdołał wykonać ten zamiar, wybór Strzępińskiego był zaś kompromisem między kapitułą a królem, bo na Sienieńskiego Jagiellończyk nigdy nie byłby się zgodził. A jakkolwiek Strzępiński nie miał dość hartu, by na stolicy biskupiej zastąpić Oleśnickiego, miał tyle czci dla tradycyi swego poprzednika, że jej szermierza pragnął po sobie pozostawić następcą. Gdy więc zaniemógł ciężko, tknięty paraliżem na dwa tygodnie przed śmiercią, wyprawił do Rzymu posła z oświadczeniem, że z godności biskupiej pragnie ustąpić, aby nominacyą papieską Jakóbowi z Sienna utorować drogę do krakowskiej stolicy. Było to dokonane w największej tajemnicy, tak, że niezawodnie większość kapituły nic nie wiedziała o całej sprawie. Ale wtajemniczeni byli w nią niektórzy, najgorętsi epigonowie Zbigniewa w gronie kapituły krakowskiej, wmięszani w niej byli podobno czynnie niektórzy świeccy panowie z kół opozycyi, Tęczyńscy, Oleśniccy, Tarnowscy, Melsztyńscy, a przedewszystkiem główny przywódca stronnictwa, Jan z Tęczyna, kasztelan krakowski. Prałaci i kanonicy poświęcali tu zasadę dla osoby elekta, zrywali z wolną elekcyą i wbrew dawnym przekona- [illegible] siadł na tronie biskupim. Kiedy zatem większość ich towarzyszy głosowała na podkanclerzego dla utrzymania zasady, i oni tak głosy swe oddawali, czekając z Rzymu nominacyi właściwego swojego kandydata. Bo gdy w Krakowie odbywał się wybór, już w drodze była bulla papieska, pod dniem 23 listopada wydana, wynosząca Jakóba Sienieńskiego na biskupstwo krakowskie.

Król rozdrażniony był już wyborem, niezgodnym z jego rozkazami, a niespodziewane nadejście prowizyi papieskiej oburzyło 'go do żywego; postanowił nie ustępować i w całej sprawie aż do końca dał najjaskrawsze dowody swej nieugiętej bezwzględności; koronę raczej straci — mówił — nim Sienieńskiego do biskupstwa dopuści. Nie znał może dokładnie dziejów prowizyi papieskiej, ale domyślać się musiał czegoś, widząc, kto stoi za Sienieńskim. Już na zjeździe bowiem w Brześciu kujawskim, który się zebrał 1 lutego 1461 r. dla narady w tej sprawie, stanęło przed nim uroczyste poselstwo papieskiego nominata, a na jego czele Jan z Tęczyna, Jan Melsztyński, Jędrzej Oleśnicki i Jan Rafał Tarnowski, kanonik krakowski. Kazimierz zagroził bannicyą Sienieńskiemu i wszystkim jego zwolennikom, podkanclerzego zniewolił do ustępstwa na rzecz Gruszczyńskiego a do papieża wyprawił posłów z prośbą o cofnięcie nominacyi Sienieńskiego, o obsadzenie krakowskiego i kujawskiego biskupstwa według swego życzenia.

Dwaj więc kandydaci stanęli przeciwko sobie, dwa bieguny przeciwnych dążności, kapituła zaś, a przynajmniej jej większość pragnęła dla zasady utrzymać swego elekta, jakkolwiek Jan z Brzezia sam ustąpił Gruszczyńskiemu. Widząc jednak bezowocność swych usiłowań, dążyła przynajmniej do tego, żeby w jej ręku w imię swobód Kościoła pozostawiono zarząd biskupiego majątku, dopókiby się spór nie rozstrzygnął. Obawiała się — znać to od samego początku — sekwestru posiadłości biskupich, w tym więc celu oddała zamki i klucze biskupiego stołu w zarząd kanonikom, którzy znani byli z energii a u króla nienajgorzej zapisani, obronę zaś zagrożonych swobód Kościoła powierzyła temu, który powagą swą i znaczeniem najdzielniej mógł ją zasłonić, a przeszłością swą całą i stanowiskiem swem wobec sporu najwięcej wzbudził zaufania, kasztelanowi krakowskiemu Janowi z Tęczyna.

Na jeneralnej zaś kapitule w maju, uchwalono wysłać posłów do króla, do Sienieńskiego a zarazem i do Rzymu z prośbą do Stolicy Apostolskiej, aby się zmiłowała nad udręczonem położeniem gremium kapitulnego i rozstrzygnęła ostatecznie, jak mu postępować należy.

Nie myślał jednak ustąpić Sienieński, ufny w poparcie Apostolskiej Stolicy. Gdy nań poselstwo kapituły natarło z prośbą błagalną, by nie narażał kościoła krakowskiego na niechybne prześladowanie, nominat papieski nie dał zrazu stanowczej odpowiedzi, czekając jeszcze co król postanowi, do którego toż samo poselstwo miało się udać. Ale niebawem zerwał się Sienieński do stanowczego kroku. Zamknąwszy się w obronnym zamku pinczowskim, w gnieździe swojem rodzinnem, przyjął tu dnia 31 maja 1461 r. sakrę biskupią z rąk przychylnego sobie sufragana krakowskiego, który za dokonanie tego aktu uchodzić musiał wkrótce z granic Polski. Po konsekracyi zacytował Sienieński przed sąd swój kapitułę krakowską za krnąbność wobec pracowitego zwierzchnika i rozkazów Apostolskiej Stolicy. A równocześnie — było to snać wynikiem z góry ułożonego planu — nadeszła do Polski bulla papieża Piusa II, rzucająca klątwę na wszystkich przeciwników nominata papieskiego, na wszystkich, którzy mu przeszkadzali w objęciu biskupstwa, a więc — choć to wyraźnie nie było wymienione — i na samego króla. Nie dość tego, papież wzywał przeciwko nim w tej bulli pomocy ramienia świeckiego, nie króla rozumie się, który sam był w ich gronie, ale Jana z Tęczyna i Jana Melsztyńskiego a więc przywódców opozycyi, których upoważniał w ten sposób do rokoszu dla poparcia sprawy swego nominata.

Po takim gromie minął czas wahania, przeciwieństwa musiały się jasno zaznaczyć, sprowadzając rychłe zwycięstwo jednej lub drugiej strony, a wynik walki zależał od tego, jakie stanowisko zajmie wobec tej bulli papieskiej kapituła krakowska, całe duchowieństwo polskie i co w politycznym względzie było najważniejszem, owi możni panowie, których z Tęczyńskim i Melsztyńskim na czele Stolica Apostolska wzywała do użycia siły przeciw królowi.

Otóż gdy tak nadeszła konieczność w jednym stanąć lub w drugim obozie, kapituła rozbiła się na dwie partye. Przeważna większość ugięła się przed Jagiellończykiem, a jakkolwiek nie przyjęła jeszcze stanowczo Gruszczyńskiego na swego zwierzchnika, odporne stanowisko zajęła wobec Sienieńskiego i zobowiązała się nie wydawać mu biskupich majątków, czem *ipso facto* ściągnęła na się klątwę Stolicy Apostolskiej. Dalej jeszcze przyszło jej postąpić w tym kierunku wobec stanowiska, jakie zajął prymas, głowa polskiego Kościoła. Arcybiskup gnieźnieński bowiem, naginając się zupełnie do polityki królewskiej, założył w imieniu Kościoła polskiego, apelacyę do Stolicy Apostolskiej przeciw rzuconej klątwie, a kapituła krakowska przystąpiła do tej apelacyi. Nieliczne tylko grono kanoników nie mogło pogodzić z sumieniem swojem takiego postępowania; w ich liczbie Paweł z Zatora, dziekan kapituły krakowskiej, (który w sprawach Sienieńskiego w Rzymie przebywał), obaj Długosze, Dziersław Krzyżanowski, Dymitr Sienieński, Mikołaj z Proszowic woleli narazić się na banicyę królewską, niżeli znosić brzemię klątwy kościelnej; Sędziwój zaś Tęczyński, kasztelan krakowski, który zrazu w kapitule kruszył kopię w sprawie Sienieńskiego, cofnął się, gdy nadeszła chwila stanowcza.

Było to w związku ze stanowiskiem politycznem jego ojca. Wszystko bowiem zależało od tego, czyli dopisze rokosz, na którego czele miał stanąć Jan z Tęczyna. Bo, że wybuch ten był ułożony z góry, o tem nie wątpić, skądżeby z Rzymu wzywano pomocy ramienia świeckiego od tych dwóch właśnie panów małopolskich, gdyby rzecz cała nie była dawno ułożona, prawdopodobnie przez krakowskiego dziekana, który u Stolicy Apostolskiej zajmował się sprawą Sienieńskiego. Ale już to samo utrudniło wybuch rokoszu, że prymas z całym Kościołem polskim stanął przy królu; skądże więc mieli małopolscy panowie narzucać się na szermierzy interesów kościelnych, gdy wszyscy biskupi i wszystkie kapituły kraju w przeciwnym znalazły się obozie. Tymczasem zaś zaszedł fakt, który chociaż z walką kościelną nie był zgoła w związku, odwrócił od niej szybko umysły osób, najznaczniejszych w całej opozycyi, a przedewszystkiem ochłodził zapał głównego jej przywódcy, Jana z Tęczyna. Był to głośny rozruch krakowski w lipcu 1461 r., którego ofiarą padł Jędrzej Tęczyński, brat kasztelana, zamordowany przez pospólstwo w kościele Franciszkańskim. Wszystkie domy magnackie Małopolski, oburzone tym wypadkiem, domagając się surowego ukarania przestępców, oziębły w sprawie walki kościelnej; sam Jan z Tęczyna, najbardziej interesowany, przestał zajmować się Sienieńskim, a nawet nie chciał się narazić królowi, od którego zależało wymierzenie sprawiedliwości. Melsztyński zaś tylko w biernej pozostał opozycyi, dając w gnieździe swojem rodzinnem przytułek Sienieńskiemu i kilku bannitom, jego adherentom, gdy uchodzić musieli z zamku pinczowskiego, który król rozkazał oblegać.

(D. n.)

Stanisław Smolka.

czą wypływające z nich konkluzye z żądaniami wyrażonemi w memoryale naszym z 28go lutego 1880 r. a dotychczas przez rząd niespełnionemi, mamy zaszczyt przedłożyć wysokiemu rządowi następujące konkluzye i żądania, których spełnienie jest, według naszego zdania, nieodzownym warunkiem skuteczności prac dla uregulowania rzek we wszystkich krajach reprezentowanych w Radzie państwa a szczególniéj w zaniedbanéj pod tym względem Galicyi.

I. Rząd powinien ułożyć systematyczny plan regulacyi wszystkich rzek spławnych począwszy od ich źródła i ich dopływów, oraz oznaczyć czas w którym plan ten ma być wykonanym.

II. W celu wykonania tego planu regulacyi rzek, powinien rząd odpowiednie projekty do uchwał przedłożyć Radzie państwa i sejmom krajowym, o ile przedmiot należy do kompetencyi tych ciał ustawodawczych. Na pokrycie wydatków na regulacyę rzek we wszystkich krajach reprezentowanych w Radzie państwa, ma być zaciągnięta oddzielna pożyczka za poręczeniem państwa. Pożyczka ta byłaby następnie umarzaną przez dłuższy szereg lat sumami wstawianemi corocznie w budżet wydatków państwa.

III. Z téj sumy ogólnéj na regulacyę rzek przeznaczonéj a uzyskanéj przez pożyczkę państwową, należy wyznaczyć oddzielną kwotę dla Galicyi, w téj wysokości, jaka z ogólnego planu okaże się potrzebną dla uregulowania rzek w Galicyi.

IV. Z téj pożyczki na regulacyę rzek zaciągniętéj należy corocznie przeznaczać na ten cel sumy stosunkowo tak wielkie, aby cały plan regulacyi rzek wykonanym został w oznaczonym okresie czasu. Przy wykonywaniu planu należy, o ile możności, unikać rozpraszania rozporządzalnych środków pieniężnych i sił technicznych.

V. Należy powiększyć inżynieryę wodną w tych krajach, w których okaże się tego potrzeba a mianowicie w Galicyi. Nie przesądzając zaś tu czy i jaka zmiana ma nastąpić w organizacyi inżynieryi wodnéj w innych krajach reprezentowanych w Radzie państwa, wypowiadamy zdanie, iż rząd powinien utworzyć w Galicyi dyrekcyę robót publicznych pod bezpośredniem zwierzchnictwem namiestnika i przyznać tejże dyrekcyi prawo rozporządzania kredytami wyznaczanemi przez Radę państwa na regulacyę rzek w Galicyi, według planu regulacyi zatwierdzonego raz przez rząd, bez odnoszenia się do ministerstwa co do szczegółów wykonania i co do modyfikacyi w skutek późniejszych zmian gruntu i brzegów rzeki.

VI. Ze względu na ważność regulacyi rzek dla nadbrzeżnych właścicieli, należałoby w sprawach wykonania tej regulacyi powoływać do współdziałania z głosem doradczym miejscowe komitety, złożone z reprezentantów nadbrzeżnych właścicieli i nadbrzeżnych gmin.

VII. Rząd winien nałożyć na władze administracyjne obowiązek, aby starały się spowodować zawiązanie spółek wodnych i przychodziły zawiązanym spółkom z pomocą tak pod względem technicznym jak i pod względem administracyjnym. Rząd winien troskliwą opieką otoczyć tworzące się spółki wodne i udzielać im szczodrzej niż dotychczas zasiłków z skarbu państwa.

VIII. Przepisy administracyjne co do odsypisk, tworzących się przy regulacyi rzek, poddać należy ściślej rewizyi i zastosować takowe do kodeksu cywilnego."

Następny 9ty punkt konkluzyi usunęła większość Koła, pomimo obrony tego punktu przez pp. Chrzanowskiego i Stadnickiego. Ten dziewiąty punkt brzmiał:

„Dla skutecznego przeprowadzenia regulacyi wód, powinien rząd polecić właściwym władzom i organom swoim, aby pilnie przestrzegały wykonania ustaw tyczących się ochrony lasów. Należy pewne przestrzenie lasów w górach uznać za lasy ochronne i polecić właściwym władzom, aby czuwały bacznie nad ochroną tych lasów. Powinien rząd także przedłożyć jak najrychlej Radzie państwa, Sejmom krajowym, o ile to należy do kompetencyi każdego z tych ciał ustawodawczych, projekty nowej ustawy leśnej, którąby między innemi orzekła wyznaczenie zasiłków z skarbu państwa, oraz inne skuteczne środki celem zalesienia nagich przestrzeni na stokach gór."

Otóż ten punkt 9ty usunięto, przytaczając powody: po pierwsze, że takie same żądania co do ochrony lasów w górach, zalesiania nagich stoków gór i przedłożenia Izbom projektu nowej ustawy leśnej, wyrazili już posłowie polscy w lutym r. b. przy uchwalaniu budżetu głosem posła Mieroszowskiego; powtóre, że ochrona lasów należy do ministerstwa rolnictwa, zaś memoryał ma być wręczony prezesowi ministrów i ministrowi spraw wewnętrznych hr. Taaffemu, do którego wydziału należy regulacya rzek. Zgodzono się jednak, aby w osnowie memoryału pozostał ustęp, zwracający uwagę rządu na potrzebę troskliwszej ochrony lasów w górach i zalesienia nagich stoków gór, nawet przy pomocy zasiłków z skarbu państwa.

Ten memoryał o regulacyi rzek — z którego zamieściłem wyżej tylko jego konkluzyę, to jest żądania uchwalone przez Koło polskie wśród obrad 12go t. m. — przeszlę wam po wręczeniu go prezesowi ministrów przez posłów do tego upoważnionych. Albowiem uważam niestosownem ogłaszać cały memoryał, który ma być komuś wręczony, przed jego wręczeniem. Lecz *Dziennik Polski* nietylko popełnił tę niestosowność, ale postąpił gorzej: albowiem korzystając z tego, że odpisy memoryału w pierwotnem jego brzmieniu rozdał poseł Chrzanowski jeszcze w marcu r. b. wszystkim członkom Koła polskiego, i otrzymawszy widać jeden z tych odpisów, ogłosił ten memoryał w kilku swych numerach, podając pierwszą część jako memoryał, a dalsze części memoryału jakoby własne artykuły o regulacyi rzek.

Konstantynopol 8 maja.

Powodem usunięcia się Saida baszy, była różnica zapatrywania się, jaka istniała między nim a Sułtanem w przedmiocie wynagrodzenia wojennego. W sobotę zebrała się pod jego przewodnictwem Rada ministrów dla naradzenia się nad tą sprawą i powzięła uchwały, które przedłożone zostały do sankcyi Sułtanowi. Rosyanie spuścili nieco z tonu co do wymagań kontroli nad wpływami dochodów przeznaczonych na wynagrodzenie wojenne. W poniedziałek udał się radca ambasady rosyjskiej p. Onou do Ildiz Kiosku, w zastępstwie p. Nowikowa, który jak twierdzi, nie może dłużej zwlekać wyjazdu swego do Petersburga, i naglił na zakończenie sprawy. Wieczorem tego samego dnia Sułtan powołał do siebie Saida baszę. Co zaszło na tem posłuchaniu niewiadomo, lecz gdy nazajutrz zrana Sułtan znów zawezwał Saida baszę, kazał tenże powiedzieć, że jest chorym, i że lekarz nie pozwala mu wychodzić Po południu zamianowanym już został Abdul-Rahman w miejsce Saida baszy. Zmiana ta była już od dni kilku w powietrzu. Sułtan przyrzekł p. Nowikowowi, że będzie naglił Saida baszę, aby zakończył sprawę wynagrodzenia kosztów wojennych. Z drugiej strony wiedziano, że Said basza był zdania, iż rząd turecki nie powinien się bardziej zobowiązywać względem Rosyi, niż to uczynił względem zagranicznych właścicieli papierów. W danej chwili rząd potrzebować może wszystkich swoich zasobów. Budżet państwa jest bardzo ograniczony. Turcya nie jest krajem przemysłowym, lecz czysto rolniczym, a dochody jej zależą od dobrych zniw. Tegoroczna posucha pociągnie za sobą znaczne zmniejszenie dochodów. Aby więc ułożyć budżet, trzeba wziąć przeciętną dziesięcioletnich dochodów. Said basza utrzymywał, że nie należy oddawać w ręce Rosyi rękojmi materyalnej. Na uwagę Sułtana, że nieuregulowanie wynagrodzenia wojennego w warunkach żądanych przez Rosyę może wywołać komplikacye, odrzekł Said basza, że żadne z mocarstw nie będzie brać strony Rosyi przeciw Porcie, i że Kongres berliński pozostawił obu tym mocarstwom swobodę porozumienia się pod tym względem. W gruncie rzeczy Sułtan podzielał zapatrywanie swego pierwszego ministra, lecz musiał się liczyć z p. Nowikowem względem którego zobowiązał się osobiście. Usunięcie Saida było jedynym środkiem wyjścia z tego trudnego położenia. Dymisya, w której Sułtan nacechował lekko odcień swej niełaski, nie przeszkodziła, że nazajutrz wiele osób odwidzało ex-ministra, panuje tu bowiem zdanie, że oddalenie Saida baszy jest tylko prowizorycznem.

Nowy szef ministerstwa Abdul-Rahman rozpoczął na nowo rokowania z p. Nowikowem, który z tego powodu odroczył swój wyjazd do Petersburga, zapowiadany już od paru tygodni.

Abdul-Rahman jest jeszcze młody, lecz bystry i postępowy. Odznaczył on się już jako jlny gubernator najważniejszych prowincyj państwa.

Przybył tu w końcu zeszłego miesiąca wraz z rodziną nowy ambasador francuski margrabia de Noailles i przyjęty został z zwykłemi honorami, lecz w sposób niezwykle uprzejmy, aby dać przez to dowód, ile tutejsze sfery rządowe, u których poprzednik jego, p. Tissot, nie używał sympatyi, obiecują sobie po tej pożądanej zmianie. Pewni tu są wszyscy, że się obecnie polepszą stosunki Turcyi z Francyą, chodzi bowiem teraz nietylko o sprawę Tunetańską, lecz i o stanowisko Egiptu, gdzie, mianowicie nad brzegami Nilu, bierze górę duch narodowy, podsycany przez stronnictwo, które zdaje się być gotowem do walki. Aby się ta smutna sytuacya nie zwróciła przeciw Sułtanowi, pragnie on zbliżyć się do Anglii i Francyi na polu kwestyi egipskiej.

Dyskusya nad monopolem tytuniowym w parlamencie niemieckim.

Po przemówieniach radcy Scholza i podsekretarza stanu Mayera, które streściliśmy w ostatnim numerze zabrał głos Windthorst oświadczając, że centrum odrzuca monopol. Dodatnie strony monopolu nie dorównałyby ujemnym, zwłaszcza, że centrum nie może się zgodzić na cele użycia dochodów w sposób, w jaki kwestya ta została przedłożoną sejmowi pruskiemu, przedewszystkiem zaś nie przychyla się centrum do wniosku, aby państwo miało przyjąć na siebie ciężar utrzymania szkół i ubogich. Już dotychczasowe podwyższenie podatku od tytoniu, było przyczyną zwiększenia się liczby wychodźców; prędzej już nadaje się do zmonopolizowania mniej rozwinięty przemysł wyrabiania cukru. Ze względów politycznych jest mowca przeciwnym monopolowi, ponieważ monopol ograniczyłby jeszcze więcej produkcyę prywatną i tak już nader skromną. Zbliżylibyśmy się do państwa socyalistycznego. Zaprowadzenie monopolu byłoby stanowczym krokiem do jedności państwowej. Monopol ogranicza samoistność państw pojedynczych, której już i bez monopolu grozi projekt kolei państwowych. Monopol powiększa polityczną potęgę rządu i szkodzi interesom mniejszości. We Francyi nie byłby możebnym system kandydatur rządowych bez formalnej armii sprzedawców tytoniu i urzędników zarządu tytóniowego. Mowca spodziewa się, że skoro parlament odrzuci monopol, rząd porzuci także tę kwestyę otwarcie i lojalnie. Nie dosyć na tem, aby parlament odrzucił monopol, powinien się nadto postarać, aby produkcyi tytuniowej, która już tak wielką poniosła klęskę, zapewnić bezpieczeństwo i pokój. W razie przeciwnym woli już sam mowca koniec obaw, niż obawy bez końca (*Oklaski z centrum i prawicy*).

Leuschner (lib. konserwatywny) oświadcza, że monopol znalazł sympatyczne przyjęcie w obozie jego stronnictwa.

Mayer, jeden z członków partyi ludowej, oświadcza się przeciw monopolowi, ponieważ on uwłacza prawu budżetowemu parlamentu i federacyjnemu charakterowi państwa. Mowca nie chce wcale centralizacyi, posuniętej aż do cygara.

Bar. Stauffenberg nie widzi potrzeby zaprowadzenia nowych podatków i monopolów. Oświadcza, że polityczna zawisłość urzędników tytóniowych, naraziłaby na szwank wyborcze prawo urzędników; bo w narodzie, którego większa część jest zawisłą od rządu, nie ma ustrój konstytucyjny racyi bytu. Głównym motywem, który skłania mowcę do oświadczenia się przeciw monopolowi, jest silne przekonanie, że gdyby został zrujnowanym przemysł tytóniowy, który, sądząc z liczby producentów, jest jedną z gałęzi industryjnych, najwięcej w Niemczech kwitnących, w takim razie gwałtownie zatamowaneby zostało nader obfite źródło dochodu społecznego. Utrzymują powszechnie, mówi wreszcie mowca, że biurokracya i policya wszystko mogą. Niezadowolenie z ustawodawstwa ekonomicznego wzrasta systematycznie. Jeżliby ktoś sądził, że wstrząsając w ten sposób podwalinami ekonomicznemi, dojdzie do równowagi, zbłądziłby grubo. Głosujcież więc, panowie przeciw monopolowi (*oklaski z lewicy*). Sekretarz stanu Scholz reasumuje przebieg dyskusyi w ten sposób, że większość uznaje potrzebę podatku, ale waha się przyjąć środek do tego celu prowadzący i zwala na parlament całą odpowiedzialność za to, jeśli nie będzie można pomódz gminom i klasom uboższym. Uwaga ta wywołała powszechną senzacyę.

Następnie zabrał głos socyalista Vollmar były oficer bawarski. Wspaniała postawa Vollmara, który przemawiał oparty na poręczy stołka swego, korzystne wywarła wrażenie, bo nie można było przytem spostrzedz, że w czasie ostatniej wojny stracił władzę w nogach. Po kilku słowach obudził Vollmar w Izbie tak powszechne zajęcie, jakiem się tylko pierwszorzędni mowcy poszczycić mogą. Z nieopisanym spokojem, powagą i umiarkowaniem wyprowadził mowca z przedłożenia najskrajniejsze wyniki socyalizmu. Stronnictwo jego, mówił, jest przeciwne projektowi, który jest tak płytkim, iż pierwszy lepszy robotnik tytuniu niezawodnie głębszy wypracowałby projekt. Monopol uznaje państwo za jedynego motora produkcyi, uznaje także, że nie ma uprawnionego interesu prywatnego. Zasada wygłoszona przez rząd, że ci, którzy przez to poniosą największą klęskę, nie mają prawa żądać wynagrodzenia, jest na wskróś socyalistyczną. Konfiskatę produkcyi prywatnej nie uważamy za odkup ale za odbior. Rząd nie powinien tak śmiało wygłaszać podobnych tendencyj, gdyż inaczej wstąpi na pochyłość, która wiedzie prosto do naszego obozu. Mimo to są socyaliści przeciwni przedłożeniu ponieważ najprzód należałoby oddać państwu skoncentrowany zarząd kolei, kopalń i większych własności (*poruszenie*), a powtóre przemawiają oni przeciw projektowi z pobudek politycznych, bo socyaliści przedewszystkiem są przeciwni podatkom pośrednim. Należy ograniczyć wydatki na armię, a nie będzie potrzeba zaprowadzać monopolu. Wzgląd na zagranicę jest błahym powodem, bo stan armii państw sąsiednich nie pozwala im ani myśleć o wojnie. Dalszym powodem, dla którego socyaliści potępiają monopol, jest zwiększenie potęgi państwowej do czego socyaliści nie chcą się przyczynić. Cały spór podatkowy jest walką monarchii z płacącem podatek mieszczaństwem, którego prawo kontroli jest państwu nie na rękę. W kwestyi podatków pośrednich wskazuje państwo zwykle na zagranicę; należałoby raczej w innym kierunku naśladować Francyę i Szwajcaryę, t. j. formą republikańską i bezpośredniem ustawodawstwem ludowem, a potem możnaby dopiero poruszyć tę sprawę. Związek, jaki istnieje między monopolem a tak zwaną reformą socyalistyczną jest dalszą pobudką, która partyę jego usposabia nieprzychylnie dla monopolu. Mowca nie chce być współwinnym w zastawieniu łapki politycznej na lud; rząd zapożyczył sobie od jego stronnictwa frazesy socyalistyczne, ale w wyścigach o los „biednego człowieka" okazał się złym jeźdźcem. Ciągłe podburzania przeciw kapitałowi, a zwłaszcza żydowskiemu, nie przejdą mimo uszów ludu, który kapitał żydowski nie uważa za gorszy od innego. Mowca dziękuje rządowi, że agituje na rzecz socyalistów, kiedy oni milczą. Wobec kwestyi socyalistycznej stoi rząd dzisiaj bezradnie więcej niż kiedykolwiek. W końcu mowy zgrzeszył mowca wielomownością i frazesami swego stronnictwa. Z dwojakiego stanowiska można się zapatrywać na kwestyę socyalną, jako na kwestyę oświaty i jako na kwestyę władzy. Pogardzono pierwszym kierunkiem prowadzącym do oświaty ludu, a wstąpiono na drogę bezprawia z wydaniem ustawy o socyalistach. Dla reformy socyalistycznej już pora spóźniona; szerokie masy nie spodziewają się już nic od rządu i parlamentu, ale oczekują uwolnienia od państwa, którego twórcą będzie lud. Od 4 lat stoicie w obec nas na stopie wojennej, wystąpcie śmiało i otwarcie do walki, ale nie obdarzajcie nas mordami. Obraliście broń, robię was odpowiedzialnymi za rany.

Eugeniusz Richter oświadcza, że jedynem stronnictwem, które bez wyjątku głosuje za monopolem, są Polacy; fakt ten jest charakterystycznym dowodem „narodowego znaczenia" monopolu. Najciekawszą mowę wygłosił bez wątpienia socyalista Vollmar, wykazując, jak na dłoni, związek istniejący między monopolem a socyalizmem. Jakby na przekór Francyi i Austryi, gdzie monopol rzeczywiście jest podatkiem, stara się państwo pruskie za pomocą tego przedłożenia zająć miejsce przemysłu prywatnego, ogłaszając równocześnie dogmat, „że produkuje lepiej niż producenci prywatni." Jeżeli dogmat ten jest prawdziwy, to da się zastosować w każdej gałęzi przemysłu: możnaby więc także i zarząd większych posiadłości złożyć w ręce państwa oświadczając, że państwowy dzierżawca domenów zarządza temi dobrami tak dobrze, jak właściciel *fideicomisu*, który tylko poluje i podpisuje kwity swych dzierżawców. Rzeczywistym opiekunem socyalizmu w Niemczech jest kanclerz; pod jego to opieką wywalczył sobie socyalizm od r. 1865 dzisiejsze znaczenie. Gdyby rzecz nie tak się miała, nie mógłby kanclerz otwarcie agitować przeciw ustawodawstwu, które wraz z królem podpisał. Pod względem finansowym zaleca Richter oszczędność w budżecie wojskowym. Mowa Hammersteina przygotowuje już jednak podwyższenie tegoż; Richter występuje energicznie przeciw dyskusyi komisyi; lud niemiecki jest antypatycznie usposobiony dla monopolu. Sprawa ta dojrzała już zupełnie; również i komisya po odrzuceniu artykułu I może tylko zawiesić dyskusye. Przynajmniej postęp i secesya nie będą później miały w niej udziału.

Z jednego z artykułów kwietniowych *Provinzial-Corr.*, który nosi tytuł „Pośpiech Kanclerza" wynika jasno, że kanclerz obawia się osłabienia swego wpływu. „Zaiste, mówi Richter, reakcya spieszy się, bo dnie jej są policzone; wystąpmyż tem śmielej przeciw niej; zachodzi kwestya, czy obok woli kanclerza, jest jeszcze w Niemczech jaka inna wola, któraby sobie mogła zdobyć znaczenie albo obok albo wbrew woli kanclerza Na tym monopolu musi się złamać wola kanclerza (*ironiczne śmiechy po prawicy*), dlatego też decydując o monopolu, decydujemy o rzeczach wiele ważniejszych, niż prosta kwestya tytóniowa." Richter kończy swą mowę wśród grzmiących oklasków lewicy i sykań konserwatywnych.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Szkolny memoryał jenerał-gubernatora Drentelna do ministra Ignatiewa o sposobach wywłaszczenia Polaków i żydów w guberniach zachodnich, brzmi w dalszym ciągu:

Tym sposobem w skutek najwyższéj woli powierzonéj wykonaniu poprzednika mego przez odezwę b. ministra spraw wewnętrznych z dnia 13 lipca 1880 Nr 2973 należało zdać sprawę szczegółową z rezultatów jakie osiągnięto w południowo-zachodnim kraju w skutek rosyjskiéj w tym względzie polityki, którą rząd przeprowadził z wielką energią w ciągu ostatnich 18 lat.

W takim stanie znajdowała się kwestya o posiadaniu ziemi w południowo-zachodnim kraju w chwili, gdy w marcu roku zeszłego powierzony mi został zarząd tego kraju.

Poznajomiwszy się z ogólnem położeniem téj ważnéj kwestyi, poleciłem uporządkować odnoszące się do niéj wiadomości, wypełnić ich braki i ułożyć, o ile możności pełny obraz tak prawo dawstwa w tym względzie jak i stanu faktycznego własności ziemskiéj w tym kraju. Sądzę, że tylko zdając sobie rzetelny rachunek z tego, co już zrobiono, można bez błędu postanowić, co i jak koniecznie należy jeszcze zrobić. Tymczasem bieżące sprawy, dotyczące téj lub innéj strony ziemskiéj własności, zniewalały mnie do przedsiębrania pewnych środków i wydawania rozporządzeń w téj sferze administracyjnego zarządu.

Uwagi pana hrabiego niewątpliwie nieuszedł ogólny kierunek, którego konsekwentnie trzymałem się w będącéj w mowie kwestyi. Wytknięty w tym względzie przez monarchię cel: wzmocnienie i rozwój w kraju rosyjskiéj własności, był podstawą mego działania, znacznie ułatwionego przez moich poprzedników.

Nie pomijając nigdy sposobności do niedopuszczenia obejścia praw, skierowanych do wzmocnienia w kraju rosyjskiéj własności, prędko przekonałem się, że złe już na tyle się rozszerzyło, że należy je leczyć nie oddzielnemi jakiemiś rozporządzeniami, ale środkami ogólniejszego charakteru.

W tym celu w znanym panu hrabiemu raporcie, jaki złożyłem najjaśniejszemu panu w początkach października roku zeszłego miałem szczęście przedstawić do uwzględnienia najwyższego mój pogląd w téj sprawie. Przyczem pozwoliłem sobie zwrócić uwagę najjaśniejszego pana w ogólnych rysach na stosunek własności ziemskiéj dzierżonéj przez rozmaite grupy narodowe w powierzonym memu zarządowi kraju.

Teraz przedstawiając p. hrabiemu ułożony na mój rozkaz memoryał o własności ziemskiéj w południowo-zachodnim kraju, który zarazem służy za odpowiedź na pytanie postawione przez komitet ministrów z 20go maja 1880 r, uważam za obowiązek zakomunikować, że po starannem zbadaniu téj sprawy przyszedłem do wniosków, że główne przyczyny, paraliżujące postanowione w tym względzie przez rząd środki, polegają na

1) niedostateczności działających w téj sprawie przepisów, określających prawa Polaków i żydów w południowo-zachodnim kraju;

2) na braku jasno określonych przez prawo przepisów *a*) co do sposobu ścigania prawnego naruszających istniejące w tym względzie postanowienia, *b*) środków kary za ich naruszenie;

3) na niektórych legalnych przypadkach, w których odstąpiono od ogólnie przyjętego systemu ziemskiéj własności w kraju i

4) na nieustaleniu systemu ziemskiéj własności w południowo-zachodnim kraju.

W takim stanie rzeczy przekonany jestem, że pan hrabia zgodzisz się ze mną, iż dla dopięcia nakreślonego i uroczyście przez rząd obwieszczonego celu niedostatecznym jest troskliwy nadzór nad wypełnieniem istniejących szczegółowych przepisów co do własności ziemskiéj w kraju, ale przeciwnie niezbędnemi są nowe środki dla przecięcia z jednéj strony możności obejścia przez Polaków i żydów przepisów, ograniczających prawo posiadania przez nich ziemi, z drugiéj dla pomagania wzmocnieniu i rozwojowi w kraju rosyjskiéj ziemskiéj własności. (D. n)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16 maja.

Z inicyatywy Towarzystwa muzycznego zawiązany został i w r. b. Komitet, mający się zająć urządzeniem obchodu puszczania „wianków" na Wiśle. W skład Komitetu wchodzą pp. Albert Ekier, Juliusz Kossak, Franciszek Kroebl, Franciszek Lorenz, hr. Sobiesław Mieroszowski, Janusz Niedziałkowski, Stanisław Niedzielski, Tadeusz Romanowicz, Walery Rzewuski, Artur Stein, Emil Szwarc, Maurycy Tlachna, Piotr Umiński, Wojciech Wiatrowicz, Walery Zaleski, Ludwik Zawiłowski. Wczoraj Komitet ukonstytuował się zaprosiwszy na przewodniczącego p. Janusza Niedziałkowskiego, który w r. z przyczynił się wielce do uświetnienia tej uroczystości narodowej, na zastępcę przewodniczącego p. Ludwika Zawiłowskiego, na podskarbiego p. Artura Steina. Pierwszą czynnością Komitetu będzie ułożenie programu uroczystości, w ten sposób, aby ta nieustępowała w świetności zeszłorocznej, lecz, o ile fundusze na to pozwolą, aby ją przewyższała. Do wypracowania tego programu uchwalono osobny podkomitet, do którego wybrano pp. Ekiera, hr. Mieroszowskiego, Niedziałkowskiego, Rzewuskiego, Wiatrowicza, Tlachnę i zaproszono na tem posiedzeniu do Komitetu p. W. Gadomskiego. Następnie uchwalono i r. b. zarządzić składki na pokrycie kosztów, na co Komitet otrzymał już od władzy zezwolenie tudzież postarać się o usunięcie na czas uroczystości liny urządzonej na przewozie, która w r. z. uszkodziła dekoracye przepływającego galaru. Do Komitetu uchwalono nadto zaprosić oprócz powyżej wymienionego p. Gadomskiego także p. Zygmunta Gołemberskiego.

— **Wacław Dworzecki** znany od lat 30 sekretarz ks. Lubomirskich skończył życie dnia 15 b. m Kto bywał u ś. p. ks. Jerzego Lubomirskiego, ten znał i jego sekretarza, którego książę zwykł był przedstawiać jaką swą prawą rękę. Nieskazitelny, bezinteresowny i cały obowiązkom oddany, składał on częste dowody tych cnót, które mu zaszczyt przynoszą tem większy w tak skromnem stanowisku. Bóg dał mu szczęście mieć dobrą żonę ze starego rodu Żarskich, która wśród powszechnych zwątpień i niedoli podtrzymywała ducha jego w nadziei, a ratowała od lat kilku gasnące życie z poświęceniem własnego zdrowia i majątku.

— **Matka Bernarda Morawska**, przełożona tutejszego zakładu wychowawczego pp. Urszulanek, zaskarbiła sobie tyle wdzięczności u swoich wychowanek i ich rodziców, że w Wielkopolsce, gdzie przed 25 laty jej staraniem stanął w Poznaniu pierwszy ten zakład, który przed kilku laty zmuszony był przenieść się do Krakowa, podjęto myśl uczczenia tej rocznicy w Krakowie dnia 2 lipca b. r. jako dnia w którym otwarty został w Poznaniu zakład pp. Urszulanek a na obchód ten przybyć tu mają obywatele i przełożone zgromadzeń wielkopolskich. P. Mieczysław Łyskowski podał sposób uczczenia tych dwudziestopięcioletnich zasług złożeniem „funduszu imienia matki Bernardy Morawskiej" z któregoby ona mogła szafować na utrzymanie sierót polskich, ubogich wychowanek zakładu. Pisma poznańskie *Kuryer* i *Dziennik* podając odezwę p. Łyskowskiego jeszcze w zeszłym miesiącu, ofiarowały się z pośrednictwem w zbieraniu ofiar na ten cel nadsyłanych, które obecnie przyniosły już około 700 marek.

— **Komitet dla wsparcia rosyjskich izraelitów** ukonstytuował się w d. 28 kwietnia r. b. w Podgórzu. Staraniem komitetowych a mianowicie pp. G. Barucha, L Nebenzala, Józefa Libana i Józefa Habera i pań Karoliny Rittmann, R. Reiner, Reg. Reiner, Rozalii Winkler i Rozalii Kranzler, zebrano taką ilość pieniędzy, iż jest w stanie kilkanaście transportów rosyjskich emigrantów hojnie traktować. W d. 15 b. m. Komitet znalazł się po raz 5ty na dworcu kolei z współudziałem młodzieży, aby nieszczęśliwych przejezdnych ugościć, których do dziśdnia około 1500 już przejechało. Dzięki hojności wzmiankowanego Komitetu, a szczególnie pp. L. Nebenzala i Ch. Rittmanna, znajdują się w obfitości: chleb, bułki, ser, herbata, wódka, cygara itd., i o ile możności bielizna, suknie i obuwie, co też nieszczęśliwi, z zimna prawie zdrętwiali, ze łzami przyjmują.

— **Jedwabnictwo.** Osoby, któreby zechciały zająć się tegorocznem wychowem jedwabnika morwowego, zechcą zgłosić się o jajeczka pod adresem Dr M. Łuszczkiewicz ul. Mikołajska N. 28.

— **Hołd pruski** przybył do Warszawy, jak donosi telegram, pomyślnie i dziś rano został już wystawiony w Sali p. Ungra.

— **P. Władysław Weber**, krakowianin, inżynier w Meksyku, otrzymał, jak donosi dziennik meksykański *El Monitor republicano*, od rządu polecenie zbadania ławy piaszczystej na rzece Grijalva, która stanowi zawadę w przepływie statków parowych i żaglowych z wielką szkodą dla handlu. Ma on przedłożyć rządowi federalnemu plan pogłębienia kanału pod Acachapam.

— **Oświęcim** 15 maja. Wczoraj przybył do naszego miasta Dr Maksymilian Nowicki prezes krajowego Towarzystwa rybackiego z p. Feliksem Piaseckim delegatem Towarzystwa dla rzeki Soły w celu przekonania się naocznie o gatunkach ryb znajdujących się przy ujściu Soły i poznania dna rzeki. Niezmordowany badacz rzek naszych szanowny profesor, nieważając na zmęczenie po dwudniowych trudach mozolnego badania od źródeł rzeki powyżej Rajczy, dotarł do samego ujścia. Zbadał on szczegółowo okazy ryb dostawione mu przez tutejszy Magistrat. Dr Nowicki objaśniał mapą rozsiedlenia się ryb w Galicyi, będącą rezultatem kilkuletniej jego pracy, a która tak praktycznie ułożona, że dosyć odczytać objaśnienia kolorów, aby każdy pouczył się o własnościach wód nie tylko w rzekach lecz przytokach a nawet strumykach — co do hodowli ryb w rzekach naszych. Obznajmieni z gatunkami ryb przebywających w Sole, przekonaliśmy się naocznie, że karta stwierdza dokładnie *facta* — gdyż rzeczywiście cała w ogóle Soła, jak mapa wskazuje, jest krainą pstrąga, a parę tylko kilometrów przy ujściu może być zaliczonych do krainy brzany. Wiadomości o tem nowem bogactwie jakie kraj w swych wodach posiada, leżałyby dotąd odłogiem gdyby nie żelazna wola prof. Dra Nowickiego wyprowadzenia jej na jaw.

— **Michał Czajkowski** (sadyk basza) wszedł, jak donoszą do dzienników rosyjskich, w skład redakcyi dziennika *Nowoje Wremia*.

— **Owacye dla człowieka z ludu.** Maszynista kolejowy Grisel stał się obecnie bohaterem, którego zasługę uczcił cały Paryż. Ocalił on setki ludzi wstrzymawszy wbrew rozkazom konduktora pociąg przed mostem, który podczas powodzi podmuliła woda i ten wkrótce się potem zawalił. Grisel otrzymał za ten czyn nieposłuszeństwa, który tylu ludziom ocalił życie, odznakę legii honorowej i Paryż wyprawił dlań w tych dniach bankiet, w którym wzięło udział 2000 osób, począwszy od najwyższych dostojników cywilnych i wojskowych aż do wyrobników w bluzach. Grisel zajmował miejsce pierwsze przy stole, a obok niego siedział Wiktor Hugo. Wzniesiono liczne toasty na cześć i za pomyślność człowieka, który długie lata przepędził w znudnej, nużącej służbie i w końcu stał się zbawcą życia wielu ludzi. Lecz uczta braterstwa przerodziła się niestety w bój stronnictw. Ludzie, którzy przybyli na tę uroczystość sprawiedliwości i zgody, poczęli się łżyć nawzajem. Z jednej strony Gambetta, z drugiej Clowis Hugues wystąpili na pierwszy plan, a dekorowany jubiiat zniknął w zamięszaniu Wołano „niech żyje Gambetta i wśród dzwięków marseillezy słychać było wyjące głosy „precz z nieprzejednanymi." Szamotano się i tłuczono butelki. Komisarze tej bratniej uczty musieli pełnić obowiązek żandarmów i wzniosłe znaczenie biesiady zeszło w końcu na bijatykę karczemną.

— **Ostatni ze Scaligerów** zmarł w tych dniach w Weronie. Był to potomek w prostej linii sławnego Can Grande della Scala, któremu Dante swój utwór przypisał. Giuseppe Masimo della Scala, hrabia i margrabia, miał lat 65 i z profesyi był szewcem. Zmarł nagle w handlu wiktuałów. Ze śmiercią ostatniego ze Scaligerów, zgasł jeden z najznakomitszych rodów z wieków średnich.

— **Obłąd religijny w Jerozolimie.** Jedno z angielskich pism donosi z Jerozolimy, że jest tam zawsze pełno osób cierpiących na obłąd religijny, lub uganiających się za fantastycznemi mrzonkami. Niedawno przybyło tam 18-tu Amerykanów w zamiarze oczekiwania przybycia Chrystusa Pana. Jakiś Anglik przechadzał się w całunie i dźwigał krzyż drewniany na plecach, a na rynkach miasta stawał i przemawiał do ludu. Niedawno umarł na febrę. Jakaś pani z Niemiec uważała się za oblubienicę Chrystusa i przygotowywała wciąż szaty godowe. Poszła nad Jordan i nie wróciła. Umarła i przez miejscowych mieszkańców pochowaną została. Młody człowiek kręci się po Jerozolimie i chce odszukać żydowską arkę przymierza. Inny młody izraelita przybył tam również i wydaje się za mesyasza. Donoszą, że przybyło tam już około 800 żydów z Rosyi i z Bułgaryi i że żydowska dzielnica już przepełniona.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp [illegible] cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 15go maja pochmurno, chwilami deszcz; termom. od 3·5 doszedł do 12·0 C. Barometr idzie w górę; o godzinie 7ej rano d. 16go stan jego był 742 7 millim., term. 5·6 C. — Wiatr zachodni.

We środę 17go maja: *Krzyżowe dnie;* Ś. Paschalisa w.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Komisya archeologiczna Akademii umiejętności odbyła 13 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem p. J. N. Sadowskiego. P. T. Ziemięcki zdawał sprawozdanie z wycieczki swojej archeologicznej do Sieniawy, Grodziska, Leżajska i Podhorec w jesieni r. z. dokonanej. Na podstawie tych badań p. Ziemięcki odczytał swoją rozprawę p. t. „Porzecze Sanu pod względem archeologicznym“ z okazaniem przedmiotów tam przez niego znalezionych. Zabytki te jak i poprzednio tam znajdowane potwierdzają istnienie drogi wodnej handlowej, łączącej od czasów klasycznej starożytności, przez San i Wisłę, bogate i cywilizowane nadśródziemnomorskie i czarnomorskie kraje z bursztynodajnemi wybrzeżami Baltyku. Poszukiwania p. Ziemięckiego, dzięki uprzejmości Ks. E. Sanguszki w Podhorcach dokonane, przyniosły bogaty plon archeologiczny. Cały majątek Podhorecki okazał się, jakby jednem wielkiem grodziskiem, otoczonym nie mniejszej doniosłości cmentarzyskiem niecałopalnem. Z grodziska jak i z mogił przyległych wydobyto dużo charakterystycznych przedmiotów, z których niektóre dozwalają uczynić wnioski chronologiczne. P. Z. odnosi cmentarzysko jak i grodzisko to do wieku przejściowego między pogaństwem a chrześcianstwem t. j. do IX lub X wieku. W dyskusyi nad tym przedmiotem brali udział pp. Sadowski, Umiński, Kirkor, Ossowski. Następnie senator Dr K. Hoszowski odczytał wstęp z swojej rozprawy p. t. „O zasługach i fundacyach Jana Welsa medyka krakowskiego z XV wieku z wiadomością o ubytym kościele św. Piotra na Garbarach w Krakowie.

Nagrody szkolne. W chwili, kiedy zbliża się czas nagród szkolnych, zwracamy uwagę, że jedną z książek najwłaściwszych do ofiarowania uczącym się dzieciom polskim są „Wieczory pod lipą,“ nieodżałowanego L. Siemieńskiego. Dziesięć wydań — nie licząc warszawskich pod zmienionym tytułem — i wiele zmian w pojęciach, nie osłabiły powodzenia tej serdecznie napisanej książeczki.

Nowa szkoła dramatyczna ma powstać w Warszawie pod kierownictwem p. Gałasiewicza. Kilku literatów i artystów warszawskich przyjęło na siebie obowiązek popierania zakładu bezpłatnemi wykładami.

Pan Damazy, znakomita komedya Bliźińskiego, wyszła w przekładzie niemieckim, drukowanym jako manuskrypt dla scen niemieckich. *Pan Damazy* ma być wkrótce przedstawiony w Berlinie.

Figaro urządza przedstawienie na dochód pani Chéret, wdowy po słynnym malarzu dekoracyj teatralnych. Pani Sara Bernard przyrzekła swój współudział. Znakomita artystka uchyla się uporczywie od przedstawiania w najlepszej swej roli *DamieKameliowej* w towarzystwie swego małżonka. Loża na to przedstawienie kosztuje tylko 500 franków!

Nr. 19 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Rydygier: Ciekawy przypadek dwukrotnego wyrżnięcia kawałków jelita — wyzdrowienie; kilka uwag o technice operacyjnej na podstawie nowopodjętych doświadczeń; Blumenstok: Orzeczenia sądowo-lekarskie Wydziału lek. univ. Jagiell. I. Śmierć z zadławienia czy utonięcia; Oceny i sprawozdania; Wyciągi; Wiadomości potoczne; Tomaszewski. Odczyty Dra Ochorowicza o elektryczności zwierzęcej statycznej jako istocie magnetyzmu zwierzęcego; Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie Wiadomości bieżące.

Wyszedł z pod prasy zeszyt XXIX (5-ty tomu III) Słownika geograficznego polskiego, obejmujący artykuły od Iwanówka do Janisz. Z dłuższych opisów zeszyt ten zawiera artykuły: Izabelin, Izbica, Izdebno, Jabłoń, Jabłonica, Jabłonna, Jabłonów, Jaćmierz, Jadów, Jadźwingi, Jagielnica, Jahorlyk, Jajce, Jakimowce, Jakubowo, Jampol, Jangrot, Jania. Następny zeszyt wyjdzie w początku czerwca. Od 1 lipca cena całego dzieła zostanie podwyższona z 30 rs. na 48 rs., gdyż zamiast pięciu tomów, Słownik zajmie tomów ośm. Cena zeszytów i tomów pozostaje bez zmiany.

Sprostowanie.

W liście prof. M. Sokołowskiego, wczoraj ogłoszonym, wkradły się następujące omyłki druku: zamiast Hengen, czytaj Henzen; zamiast subwencyi, czytaj subskrypcyi; zamiast owej czytaj swej.

Od Administracyi „Czasu.“

Na pomnik Mickiewicza nadesłał p. Wł. Stankiewicz z Warszawy 4 złr.

Konsekracya X. biskupa Soleckiego w Przemyślu.

Uroczystość konsekracyjna odbyła się w niedzielę z wyjątkową świetnością, bo oddawna nie widziano w Galicyi w jednym obchodzie kościelnym sześciu biskupów asystujących przedstawicielowi Stolicy Św.

Pociągiem krakowskim przybył w sobotę przed wieczorem X. Nuncyusz w towarzystwie Biskupa krakowskiego i członków nuncyatury. Na dworcu powitany przez burmistrza Dra Dworskiego, prezesa Rady powiatowej Przedrzymirskiego, starostę Zajączkowskiego, oraz zastęp duchownych obu obrządków z biskupem rit. gr. Stupnickim i biskupem koadjutorem Łobosem na czele, który przybył na dworzec processyonalnie. Ze Lwowa przybył Namiestnik hr. Potocki, Marszałek Zyblikiewicz, członkowie Wydziału krajowego, hr. Badeni i Dr Wereszczyński, członek Rady szkolnej Sawczyński i t. d.; nadto z kraju zastęp znakomitych obywateli, wśród nich ks. Adam Sapieha, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, ks. Lubomirski i t. d., w strojach narodowych. Senat akademicki lwowski wysłał swych przedstawicieli. Kapituły lwowska i przemyska obu obrządków stanęły niemal w pełni z trzema sufraganami, z arcybiskupem Sembratowiczem i pięcioma biskupami na czele: Dunajewskim, Morawskim, Stupnickim, Łobosem i Sylwestrem Sembratowiczem.

Miasto już w wilię obchodu było świątecznie przybrane, a pięknym był orszak towarzyszący Nuncyuszowi z dworca do pałacu biskupiego. Wieczorem od rynku do najmniejszych domków na przedmieściach wszystkie okna rzęsiście oświetlono.

Dygnitarze świeccy spędzili wieczór u starosty, duchowni w pałacu biskupim.

Obrzęd konsekracyi rozpoczął się o 9 rano w kościele OO. Franciszkanów — podczas wspaniałego pochodu do kościoła wojsko trzymało straż honorową, a w Kościele straż ogniowa. Podczas nabożeństwa orkiestra wykonała wiele pięknych utworów na chórze. Biskup konsekrant po mszy pontyfikalnej pojechał tak jak przybył; biskup Łobos mową łacińską powitał Nuncyusza, Metropolitę i zebranych biskupów. Nuncyusz odpowiedział również po łacinie w serdecznych słowach podnosząc gorące przyjęcie jakiego w kraju doznaje.

Po ukończonej uroczystości biskup przemyski przyjmował deputacye z życzeniami. Pierwszy Namiestnik hr. Potocki wyraził radość z nominacyi X. Soleckiego na stolicę biskupią przemyską i nadzieję, że spłyną ztąd dobre skutki dla kościoła, państwa i kraju. Ks. Adam Sapieha rzekł między innemi, że X. Solecki nie zapomina, że w tej ziemi żyje pobratymczy obrządek ruski, który biskup szczerze kocha. Dr Badeni w imieniu Rady szkolnej [illegible] — dodał zaś słowa podziękowania dla Nuncyusza Vannutellego, który równie, jak jego poprzednik Jakobini zna dobrze nasze położenie, jest przyjacielem narodu polskiego. Rektor uniwersytetu lwowskiego Dr Leonard Piętak w imieniu senatu złożył najserdeczniejsze uznanie, jako byłemu rektorowi i profesorowi uniwersytetu, który umiał zawsze godzić prawdziwą naukę z wiarą i postęp wszelki z religią i w tym duchu kształcił serce młodzieży. W imieniu krakowskiej *Alma mater* przemawiał X. kan. Pelczar. Od duchowieństwa dyecezyi lwowskiej składał powinszowanie X. Gromnicki i przemawiał tak piękną łaciną, że Nuncyusz wyraził mu swe podziwienie. P. Sawczyński w imieniu Rady szkolnej krajowej wyraził pożegnanie od kolegów, którzy cenić umieli jego światłe zdanie, takt, wyrozumiałość i cierpliwość.

O 2ej zastawiono ucztę w kapitule. Do stołów w głównej sali zasiadło 100 osób, w salach dolnych około 400 duchownych. Biskup Solecki udał się do sali dolnej i wzniósł zdrowie duchowieństwa, na co odpowiedział kanonik X. Buchwald.

W sali głównej szereg toastów rozpoczął biskup Solecki na cześć Ojca Sgo. „Władza papieska — rzekł — jak to okazuje przykład Piusa IX, nietylko broniła spraw Kościoła, ale i praw naszego nieszczęśliwego narodu. Leonowi XIII, który okazał tyle serca dla naszej sprawy, należy się nasza najserdeczniejsza wdzięczność. Nietylko jako biskup, ale jako syn szczerze miłujący ojczyznę, wznoszę toast: niech żyje Leon XIII.“

Nuncyusz odpowiadając, potwierdził, że Leon XIII, jak Pius IX, opiekuje się narodem polskim; fundamentem prawdziwego patryotyzmu są uczucia religijne. Cesarz jest opiekunem i dobrodziejem Kościoła katolickiego, z pomiędzy panujących on jeden jest jego najwierniejszym synem i rządcą sprawiedliwym według zakonu bożego: niech żyje Cesarz Franciszek Józef!

Biskup Solecki pił zdrowie Nuncyusza i Namiestnika.

Biskup Dunajewski w pięknych wyrazach z porównania Wisły i Sanu wysnuł zadania pasterzy, których działanie płynąć winno głęboko i cicho, ale silnie i odżywiająco, winno sięgać do najniższych warstw społeczeństwa, wszystkie obejmować jednem tchnieniem — tak i my z tej i z tamtej strony Wisły i znad Sanu łączmy się i płyńmy do jednego wielkiego celu. Piękną i obszerniejszą mowę zakończył okrzyk na cześć biskupa Soleckiego.

Przemawiali jeszcze Dr Piętak, ks. biskup Solecki (toast współkonsekrantów), ks. Ilnicki gr. kat. z życzeniem wspólnej pracy w jednym kierunku.

Ks Adam Sapieha: Ojcze i najprzewielebniejszy Biskupie onego miasta, które z nas każdy kocha jak dziecię matkę, rzucając słowa miłości powiedziałeś: niech nasz biskup panuje silnie i miłościwie tu, gdzie spotykają się dwa obrządki— a ja powem, i dwie narodowości *(Brawa)*. I masz racyę! Daj nam miłość, a kłótni nie będzie. Brat brata, siostra siostrę kochali, myśmy się wzajem kochali, aż przyszedł trzeci, i wytępił tę miłość... My jej więc teraz od was żądamy za nią pójdziemy — gdzie ona zapanuje, waśń ustać musi. Otóż Twoje zdrowie najprzew. Pasterzu, któryś te słowa miłości wypowiedział *(Wiwaty)*.

Raz jeszcze biskup Solecki wzniósł toast na cześć szlachty i inteligencyi.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z bióra Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 15 i 16go maja.

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baran nie wielki, ceny od ostatniego targu lubo skłonniejsze do zniżki utrzymały się przecież z ostatniego targu.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 51 do 56 złp.; żyto na 227 funtów od 30 złp. do 34 złp.; jęczmień na 202 funtów od 20 złp. do 24 złp. owies na 138 funtów od 17 do 18 złp., jagły na 250 funtów od — do — złp., proso na 250 f. od — do — złp.

Wskutek niepogody w ostatnich dniach, dowóz zboża na dzisiejszy targ na Kleparzu był niewielki, a gdy i kupców zagranicznych nie było na targu, przeto ruch i obrót były słabe, a ceny prawie wszystkich produktów uległy małemu spadkowi. Nasiona strączkowe tak samo płacono niżej. Słyszano skargi, że miejscami robactwo poniszczyło tak dalece rzepaki, że właściciele zamierzają posiać pola gorczycą. O koniczynę nie było popytu.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 10·25 do 11·— złr., czerwoną od 10·50 do 11·27½ złr., białą pszenicę od 10·50 do 11·25 złr.; żyto piękne od 6·90 do 7·10, poślednie od 6·50 do 6·85 złr.; jęczmień piękny od 6·— do 6·15 złr. pośledni od 5·25 do 5·75 złr.; owies od 6·50 do 7·— złr.; groch od 8·— do 9·50 złr.; fasolę od 8·50 do 10·50 złr.; tatarkę od 7·— do 7·40 złr.; proso od 6·15 do 6·75 złr.; wykę od 6·50 do 7·— złr.; jagły od 10·— do 11·— złr.; kukurudzę od —·— do ·— złr.; rzepak od —·— do —·— złr koniczynę czerwoną od —·— do —·— złr., koniczynę białą od —·— do —·— złr.

Wiedeń 14 maja.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku tendencya wczoraj znacznie się polepszyła; kupowano towar gotowy po 32·50 złr.; wyjątkowo notowano nawet po 32·75 złr.

Peszt 13 maja: —·—·—·—·— złr.— **Wrocław**, 13 maja: w miejscu 45·50 mrk., na wiosnę 45·50 mrk. **Szczecin**, 13go maja: w miejscu 44·60 mrk., na maj-czerw. 45·40 mrk., na lipiec-sierp. 46·75 na sierpień-wrzesień 47·30 mrk.— **Berlin**, 13go maja: w miejscu 45·60 mrk., na maj 46·80 mrk., na czerwiec-lipiec 47·— mrk., na sierp.-wrzesień 48·40 mrk. **Paryż**, 13 maja: na ten miesiąc 62·50 frk., na czerwiec 62·25 frk., na lipiec-sierpień 61·50 frk., na wrzesień-grudzień 57·25 frk.

Nafta. **Wiedeń**, 14 maja: za 100 kilo z cłem z dworca 15·25—15·75 złr. — **Tryest**, 13go maja: za 100 kilo bez cła: 9·25— 9·50 złr. — **Brema**, 13go maja: za 50 kilo 7·0 mrk.— **Hamburg**, 13go maja: w miejscu 7·05 mrk., na maj 7·05 mrk., na sierpień-grudzień 7·75 mrk. — **Antwerpia**, 13go maja: za 100 kilo 17·50 frk.— **Nowy Jork**, 13go maja: za galonę 7⅝ ct. pap., w Filadelfii 7½ ct. pap.

Wiedeń 15 maja.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich i bukowińskich 1113, węgierskich 1760, niemieckich 643; razem 3516.

Galicyjskie płacono 52 do 53, 54, 55 złr., osobliwsze 56 złr.; węgierskie 51 do 54, 56 złr., osobliwsze 57, do 58, 59 złr.; niemieckie 52 do 57 złr.

Z powodu większego spędu niż w przeszłym tygodniu o 400 sztuk, cena w ogóle spadła o 1 do 2 złr. na 100 kilo. Wszystko sprzedano.

W. Amirowicz & K. Schels — Café Stierböck.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 13go maja. **Wiedeń**: pszenica 12·25 do 12·75 złr.; żyto od —·— do —·— złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 32·25 do 32·50 złr — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 10·70 do 10·73 złr.; rzepak (sier.wrze.) od 13·— do —·— złr. — **Berlin**: pszenica żółta 228·75; żyto —·— złr.; spirytus loco 56·30; olej rzepakowy 45·75 złr. — **Szczecin** pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogram. 63·10 złr.; olej rzepakowy 69·— złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Kraków dnia 16 maja — Przyjechali.

HOTEL SASKI. Hr. Z. Rzyszczewski z Warszawy, hr. I. Stadnicki z Rosyi, hr. S. Wiszniewski ze Lwowa S. Kowalski, Z. Kazimirski, L. Woylińska, T. Zdanowska, W. Byszewska, C. Lipkowska z Rosyi, A. Stankiewicz z Nikłocic, J. Kelermann z Kańczugi, W. Jełowicki z Wołynia, Wł. Rycharski z Rosyi, L. Schiffer z Pragi, J. Gawlitza z Wiednia, Ferd. Gross ze Lwowa, M. Derschitz z Galicyi, Łuc. Lipiński z Nowego Sącza.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 16 maja. *Gazeta Lwowska* ogłasza terminy ustnego egzaminu dojrzałości w szkołach średnich. Egzamin ten rozpocznie się: w gimnazyum jasielskiem 1 czerwca, w gimnazyach św. Anny i św. Jacka w Krakowie 14 czerwca, w Nowym Sączu i w Rzeszowie 5 czerwca, w Tarnowie 12 czerwca, w Wadowicach 1 lipca, w szkole realnej jarosławskiej 1 czerwca, w szkole realnej krakowskiej 22 czerwca.

Wiedeń 16 maja. Dziennik urzędowy ogłasza, że nadzwyczajny profesor przy uniwersytecie krakowskim Dr Browicz został mianowany zwyczajnym profesorem anatomii patologicznej.

Berlin 16 maja. Na uzupełnienie hygienicznej wystawy rozpisano składki i zebrano już na ten cel 80,000 marek.

Paryż 16 maja. Stan zdrowia Turgenjewa jest zatrważający. Cierpi na kamień i podagrę.

Petersburg 16 maja. Ignatiew odmawia mimo kilkakrotnych petycyj pozwolenia swego na zbieranie składek pieniężnych dla zrabowanych żydów.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 16 maja. Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa węgiersko-galicyjskiej kolei zatwierdziło sprawozdanie z czynności kolei z r. 1881. W skutek ubytku znacznych transportów zboża zmalały dochody w roku zeszłym o 111,678 złr., ale za to zmniejszyły się rozchody o 55,298 złr. Rachunek zarządu kończy się saldem straty, wynoszącej 117,939 złr. Z kwoty tej przypada 92,843 na linię galicyjską a 25,096 złr. na węgierską. Sprawozdanie wykazuje następnie, że sprzedaż, znajdujących się w posiadaniu Towarzystwa, własnych obligacyj pierwszeństwa drugiej emisyi po kursie 90·25 złr. umożebniła spłacenie wszystkich bieżących długów i zupełne pokrycie gotówką kuponów akcyj z 1 lipca 1881 r. Rezultaty obrotu z r. 1882 przedstawiają się korzystniej, bo do końca kwietnia b. r. zwiększył się dochód o 6400 złr.

Serajewo 16 maja. Od 36 godzin trwa nieustannie zamieć śnieżna, barometr wskazuje na 2 stopnie zimna. Obawiają się znacznych szkód.

Berlin 16 maja. Newralgiczne cierpienia Kanclerza powiększyły się w ostatnich dniach tak dalece, że Kanclerz ani chodzić, ani stać nawet nie może, ale będzie musiał najmniej tydzień w łóżku leżeć.

Paryż 16 maja. Izba wzięła pod rozwagę wniosek Rochego, żądający sekularyzacyi dóbr korporacyj religijnych, seminaryów, parafij i konsystorzy, tudzież rozdzielenia Kościoła od państwa.

Paryż 16 maja. Stan zdrowia Turgeniewa pogorszył się.

Paryż 16 maja. Agencya „Hawasa“ donosi z Kairu, że rady jeneralnych konsulów skutkowały tak dalece, że przyszło wreszcie do zupełnego pojednania się; chedyw oświadczył, że zapomina o doznanych obrazach. Dotychczasowy skład ministerstwa pozostanie i nadal bez żadnych zmian. Panuje powszechne zadowolenie z powodu szczęśliwego załatwienia tej sprawy.

Paryż 16 maja. Ajencya Havasa donosi z Kairu, że jeneralni konsulowie francuski i angielski uczynili Arabi beja, bez względu na to, czy on będzie ministrem czy nie, odpowiedzialnym za utrzymanie bezpieczeństwa publicznego, oświadczając, że ręczą za jego życie, jeśli porządek utrzyma.

Rzym 16 maja. Były minister egipski, Ratif, przebywający obecnie w Rzymie, wysłał do chedywa list, w którym protestuje przeciw wyrokowi sądu wojennego, a żąda rozpoczęcia procesu przed trybunałem mieszanym, przed którym przyrzeka osobiście stanąć.

Londyn 16 maja. Tak w Izbie wyższej, jak i w Izbie deputowanych oświadczył rząd, że Francya i Anglia porozumiały się w zupełności względem kroków, jakie poczynić należy w razie gdyby w Egipcie ważne jakie wypadki wydarzyć się miały, chociaż dzisiaj ewentualności tych rząd się nie spodziewa. Na kroki te zgodziły się wszystkie mocarstwa i Porta. Trzy angielskie i trzy francuskie statki pancerne oczekują w portach Krety dalszych rozkazów. Rząd ma więcej niż nadzieję, że pokój, porządek i dobrobyt w Egipcie dadzą się przywrócić bez użycia siły.

Londyn 16 maja. W Izbie deputowanych przedłożył Gladstone bil w sprawie zaległych czynszów dzierżawnych w Irlandyi. Bil ten został przyjęty w pierwszem czytaniu.

Konstantynopol 16 maja. Porta przesłała dnia 14 b. m. telegraficznie okólnik do swych reprezentantów, przebywających na dworach zagranicznych, protestując z góry przeciw przypisywanemu niektórym państwom zamiarowi zbrojnej interwencyi w Egipcie i dodając uwagę, że wobec dzisiejszej sytuacyi Egiptu, nie dałaby się podobna interwencya usprawiedliwić, a gdyby nawet okazała się konieczną, w takim razie prawo interwencyi przysłuża Sułtanowi.

Kairo 16 maja. Jeneralni konsulowie angielski i francuski otrzymali od Arabi baszy zapewnienie, że europejczykom nie grozi żadne niebezpieczeństwo, dopóki istnieje obecny gabinet. Jeneralni konsulowie zawiadomili chedywa o bliskiem przybyciu eskadry tudzież wykazali potrzebę istnienia ministerstwa, z którymby mogli traktować; gdyby chedyw nie mógł przeprowadzić nowego składu gabinetu, niech sprawuje nadal rząd z gabinetem obecnym.

Kursa — **Wiedeń** 16-go maja 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76·70. — Renta srebrna 77·45 — Renta złota 94·45. 6% Renta złota węgierska 120·— — Losy z roku 1860 130·75. — Akcye Banku Narodowego 830·—. — Akcye kredytowe 345·25 — Londyn 119·90·—. Dukaty —·—. — Napoleony 9·51½. Lombardy 143·75 — Losy 1864 roku 175·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 314·50 — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·25. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 164·50.— Anglo-Bank 129·—. Obligacye indemn. galicyjs. 101·—. —Losy prem. węgierskie 119·75. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 150·50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 208·—. 6% Listy zast. hipoteczne 102·—.— Marki 58·60 Ruble 121·37. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 101·50. — Nowa renta papierowa 92·80 złr. — 4% Renta węgierska 89·22.

Berlin — —-go maja 1882 roku. — Banknoty austr. —·— — Krótki Wiedeń —·—. — Krótka Warszawa —·—.— Banknoty ros. —·— 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy likw. Polskie —·— — Akcye kolei Karola Ludwika —·—.—Akcye austr. kredytowe —·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 16 maja.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	121 —	122 25
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	58 25	59 —
Dukat ważny	5 60	5 70
20-frankówka	9 48	9 58
Imperyał ważny	9 75	9 85
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 40	101 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	92 —	94 —
4% „ „ „ „ II em.	88 —	89 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 15	101 —
6% listy „ banku hipot.	101 75	103 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	101 50	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	94 —	95 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	101 25	102 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	99 —	100 60
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	102 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 75 m.lk	100 — m.lk
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 75	87 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	313 —	315 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	172 —	174 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	315 —	325 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 25	20 50
Losy miasta Stanisławowa	22 50	24 50

(we Lwowie za 100 złr. w. a.) (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 16 Maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	76 75	76 90
4⅕% „ srebrna	77 50	77 65
4% „ złota	94 40	94 60
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	119 90	120 40
4% „ „ 1860 „ 500 „	131 —	131 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 —	134 50
„ „ 1864 „ 100 „	175 —	175 25
„ „ 1864 „ 50 „	173 —	174 —
Losy Cemo.-Renten	35 —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	107 50	— —
Bukowińskie „ „	99 50	100 —
Galicyjskie „ „	100 75	101 25
Morawskie „ „	106 —	— —
Niższo-austryackie „ „	105 50	107 —
Wyższo-austryackie „ „	103 50	104 50
Szląskie „ „	109 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	— —
Siedmiogrodzkie . . 7% „	98 —	98 50
Węgierskie „ „	98 25	98 75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 —	98 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134 50	135 —
6% Renta węgierska złota	119 90	120 05
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	95 75	96 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	129 —	129 25
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	152 —	160 —
„ „ austryackie . 80 „	245 —	247 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	346 40	346 60
„ „ węgierskie . 200 „	341 —	341 50
Depositen-Bank . . . 200 „	209 50	210 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	850 —	860 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg: Banku (Nat.-Ba.) 600 „	828 —	830 —
Unionbank . . . 100 „	128 10	128 30
Verkehrsbank ogólny . . 140 „	146 50	147 —
Wied. Bankverein . . . 100 „	118 25	118 50
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	173 —	173 50

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	557 —	558 —
Elżbiety . . . 210 „ „	211 25	211 75
Linz-Budweis . . . 200 „ „	190 —	190 25
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	181 25	181 75
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2660	2667
Franciszka Józefa . . 200 „ „	195 75	196 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	314 75	315 25
Koszycko-Oderberg . . 200 „ „	150 —	150 50
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	172 75	173 25
Nordwest austr. . . . 200 „ „	208 75	209 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	221 25	221 75
Rudolfa . . . 200 „ „	170 —	170 26
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	165 —	166 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	336 —	336 75
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	143 50	144 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 50	249 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	160 —	160 50
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	164 75	165 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	166 75	167 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	119 30	119 70
5% „ „ „ papier. 33 lat	104 75	105 25
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	105 25	106 25
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 —	101 50
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	93 —	93 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 10	100 50
5% „ „ „ nowe 37 lat	100 10	100 50
6% „ Bank. Hipot. lwow.	102 40	102 80
6% „ „ Włość.	102 50	103 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 60	100 80
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 50	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 —	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	93 90	94 20
Alföld-Fiume . . . 200 „ „	96 —	96 50
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	93 —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . . . 100 „ 4½%	99 20	99 60
„ Em. 1862 . . 300 „ „ „	99 20	99 60

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 —	102 40
„ Em. 1870 . . . 200 „ „	101 —	101 50
„ „ 1972 . . . 200 „ „	103 —	104 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 60	101 90
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . 4½%	106 50	107 —
„ „ wal. austr. . . „	101 25	102 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 —	108 50
„ poż. 14 milion. 1882 . „	107 25	108 —
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	106 —	106 50
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	102 50	102 70
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	102 10	102 40
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 25	100 50
„ II „ 1871 300 „ „	95 —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	95 —	— —
Koszycko-Oderb. . . . 200 „ „	97 80	98 10
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 —	94 25
„ II „ 1867 300 „ 4%	99 75	100 25
„ III „ 1868 300 „ „	96 40	96 80
„ IV „ 1872 300 „ „	95 50	96 —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	103 25	103 50
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 30	102 60
„ „ Em. 1874 200 „ „	123 —	— —
Rudolfa . . . . 300 „ „	100 30	100 60
„ Em. 1869 . . . 300 „ „	100 30	100 60
„ Em. 1872 . . . 300 „ „	100 20	100 50
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	119 —	— —
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „ „	91 80	92 —
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	179 —	180 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	134 25	135 —
„ „ . 200 złr. 5%	117 50	118 50
Theissb.-Gesell. . . . „ „	101 —	101 30
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	92 70	93 —
„ „ II Em. 200 „ „	90 40	90 70
„ Nordost . . . . 300 „ „	91 60	91 90
„ „ złotem . . 200 „ „	112 75	113 25
„ Westbahn . . . . 200 „ „	95 60	95 80
„ „ Em. 1874 200 „ „	93 —	93 50
Losy.		
5% Donau Regul. . . . złr. 100	114 —	114 50
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	128 —	128 25
„ Węgierskie . . „ 100	119 60	120 —
3% „ Tureckie . . . fr. 400	27 70	28 20
Kredytowe . . . . złr. 100	177 —	177 50

	płacą	żądają
Clary . . . złr. 42	41 50	42 —
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	110 75	111 25
Insbrucku . . . „ 20	23 —	23 50
Keglewicha . . . „ 10½	— —	— —
Krakowskie . . . „ 20	19 60	20 —
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	42 50	— —
Palfy . . . „ 42	38 75	39 25
Rudolfa . . . „ 10½	20 —	20 50
Salma . . . „ 42	53 50	— —
Salzburgskie . . . „ 20	24 50	25 —
St. Genois . . . „ 42	47 25	47 75
Stanisławowskie . . . „ 20	23 50	24 —
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	126 75	127 50
4% „ . . . „ 50	63 —	64 50
Waldsteina . . . „ 21	30 —	— —
Windischgrätza . . . „ 21	39 50	40 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 63	5 65
20 frankówki	9 52	9 53
Imperyały rosyjskie	9 80	9 82
Funty szterl. angielskie	11 97	12 —
Liry tureckie złote	10 82	10 84
Marki niemieckie za 100 marek	58 60	58 65
Rubel papierowy za 100	121 25	121 75

Lwów 15 Maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	319 —	323 50
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 —	101 —
4% „ „ „ „	92 —	94 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 —	101 —
6% „ „ Banku hip. gal.	102 10	103 10
6% „ „ „ włośc. galic.	101 50	103 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 50	100 50
6% „ pożyczki krajowej	101 —	102 50

Warszawa 15 Maja.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	50
kupon	—	—	—	—
5% Listy likwidacyjne	—	—	86	60
kupon	—	—	183	—

Jedwab

włoski, na pończochy lub skarpetki, we wszystkich kolorach, do prania, uwijany w kłębkach, po złr 1, poleca

F. BRUNO HAHN w KRAKOWIE

jako jedną z najkorzystniejszych robót drutowych, gdyż przetrwa 2 do 3ch par pończoch z bawełny robionych, a w noszeniu jest o wiele przyjemniejszy.

Jedwabie do szycia francuskie, **półjedwabie** szwajcarskie, **filozele, pelle, kordonki** czarne i kolorowe najtaniej sprzedaje, n. p. biorąc w motku jedwab czarny lub kolorowy liczę dekagram 30 cent., biorąc 10 dekagramów. Półjedwabie liczę po 20 cent. dekagram. Wszystkie gatunki jedwabiu są równe, bez meszku, z pięknym połyskiem i w ujęciu przyjemne. (1173-2-)

Bawełny

na pończochy, skarpetki i wogóle do wszelkich robót drutowych i szydełkowych zastosowane, z najbardziej rozpowszechnionej fabryki „HARLAND“ poleca

F. Bruno Hahn w Krakowie,

ulica Grodzka L. 2.

(Wyciąg z cennika bawełn)

Bawełna zwana Potendorfska Ia Nr. 16 1 funt 1 złr. 21 c.
„ „ Królewska Nr. 16 1 funt 1 złr. 50 c.
„ „ Lipska Nr. 16 1 funt 1 złr. 17 c.
„ „ Estremadura Nr. 5½ 1 funt 1 złr. 46 c.
„ gruba na kołdry itp. biała 1 f. złr. 1·20

Bawełny paryskie D. M. C. do robót ukraińskich wzorów największy dobór kolorów i grubości oraz odpowiednich deseni.

Odznaczony w Lyonie 1872, Wiedniu 1873, Paryżu 1878 srebrnym medalem.

SAXLEHNERA ZDRÓJ GORZKI

Hunyadi János

zbadany przez **Liebiga, Bunsena, Freseniusa**, tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak **Bamberger, Warschauer, Virchow, Hirsch, Spiegelberg, Scanzoni, Buhl, Nussbaum, Esmarch, Kussmaul, Friedreich, Schultze, Ebstein, Wunderlich itd.** zasługuje słusznie być poleconym jako

najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.

Składy są we wszystkich handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach, jednak należy żądać zawsze wyraźnie **Saxlehnera wodę gorzką.** (833-9-25)

Właściciel: **Andrzej Saxlehner w Budapeszcie.**

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stosowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St-Raphaël

Sprzedaje się w Krakowie w apt Redyka; *w cukierni P. Heinricha, etc.*

Exportacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France. (1138-81-)

HARLANDZKA

bawełna i nici szpulkowe,

odznaczone na powszechnej wystawie wiedeńskiej i paryskiej, ogólnie lubione z powodu **doskonałego gatunku**, są do nabycia we wszystkich **handlach hurtownych i znaczniejszych handlach częściowych państwa austr.-węgierskiego.**

Znak fabryczny dla bawełny. [162-24-24] *Znak fabr. dla nici szpulkowych.*

Przeciw nieżytom, kaszlowi, chrypce, cierpieniom piersi, żołądka, krtani i w suchotach.

Jana Hoffa

piwo zdrowia ze słodowego wyciągu, słodowa czekolada i cukierki słodowe.

58 razy przez cesarzów i królów, tudzież książąt i księżne, Wielkich książąt i panujących książąt odznaczone.

Pierwsze, prawdziwe, się rozwalniające Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe są w niebieskim papierze, bez austr. węg. rejestr. znaku ochronnego (portret wynalazcy Jana Hoffa) jest wyrób fałszowany.

Do c. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie pana

Jana Hoffa

c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych pruskich i niemieckich orderów, **w Wiedniu, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse 2; kantor i skład fabryczny: Stadt, Graben, Bräunerstrasse 8.**

Uznanie z dnia 8 kwietnia 1882 roku.

Przez dwa lata cierpiałem na nieżyt oskrzeli i bóle krtani, tak, iż niemogłem głośno mówić. Najsłynniejsi profesorowie wiedeńscy wysłali mnie przeszłego roku do Gleichenberga i Nicei; wróciwszy z Nicei, używam od miesiąca Pańskiego wybornego piwa zdrowia, a ku czci Pańskiej oświadczam nietylko, że choroba moja przez Pańskie Jana Hoffa piwo zdrowia z wyciągu słodowego zupełnie ustała, lecz także, iż mam bardzo dobry apetyt i czuję się całkiem zdrowym. Dlatego upraszam Pana o przysłanie mi ponownie 15 butelek i zostaję z szczególnym szacunkiem* Franciszek Maly, *właściciel fabryki ubiorów mężkich i składu sukna, Mariahilferstrasse 69 w Wiedniu, 8 kwietnia 1882 r. (1114-6-8)

Składy główne: w **Krakowie** J. Trauczyński, W. Redyk, A. Siedlecki, E. Stockmar, K. Wiszniewski, E. Radler apt., J. Janiga kup. w Rynku głównym, Ed. Fuchs, W. Fenz, St. Feintuch i apteka „pod orłem“ na Kazimierzu; w **Podgórzu** Skakalski apt.; w BIAŁY R. Harok, Ad. Gürtler, Zabystrzan apt.; w BOCHNI J. Michnik; w BRODACH wszystkie apteki; w DROHOBYCZU Dobrzyniecki apt., T. Jabłoński; w CZERNIOWCACH J. Golichowski, Beldowicza spadk., Bracia Tabakar, Ign. Schnirch; w JAŚLE T. W. Brąglewicz apt.; w JAROSŁAWIU J. Rohm, S. Ellenberg, Wisłocki apt.; w KOŁOMYI Jan Sidorowicz apt.; we LWOWIE S. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, Karol Bałłaban; w NOWYM SĄCZU J. Grossbard kup. w Rynku; w PRZEMYŚLU M. Kozłowski, M. Krug i poszczególne apteki; w RZESZOWIE A. Karpiński apt., Schaitter & Co., Ed. G. Neugebauer; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski apt.; w SAMBORZE K. Maresch, apt., Aleksiewicz apt.; w SANOKU Hochdorf kup.; w STANISŁAWOWIE J. Macura apt.; w STRYJU D. J. Nussenblatt i Sp.; w SUCZAWIE Ed. Liszka aptek.; w TARNOPOLU Jamrogiewicz apt., Herm. Kahane apt. i Fleischmann aptek.; w ŻURAWNIE L. Tomaszewski aptekarz — **dalej we wszystkich renomowanych aptekach krajowych.**

Skład świec woskowych kościelnych

z fabryki w Wenecyi (za czysty prawidłowy kościelny wyrób świec przysięgą gwarantującej) po fabrycznych umiarkowanych cenach jest **w sklepie przy ul. Siennej 15.**

O czem mam zaszczyt donieść Przewielebnym XX. Przełożonym parafialnym i Przewielebnym Konwentom w Krakowie i Galicyi zachodniej — polecając się ich łaskawym względom. (1255-3-3)

J. Gładysiewicz.

NIEPRZEMAKALNE

płaszcze deszczowe i zarzutki

wiosenne z najlepszej styryjskiej wełny owczej, w kolorze szarym, brunatnym, czarnym lub naturalnym. (652-19 22)

Lekki płaszcz podróżny z kapturem . . . . zł. 7 c. —
„ „ „ lub myśliwski . . . . „ 10 „ 50
Mężykow meksykański, havelok lub zarzutka . . . . „ 12 — 20
Kompletne ubranie z nieprzemakalnej modnej materyi . . . . . . „ 20 — 30
Paltot damski modny . . . . „ 10 — 20

Nieprzemakalne kapelusze pakłakowe

dla mężczyzn, kobiet lub dzieci . . . . zł. 2 c. 50 do złr. 4.

Wszelkie gatunki pakłaków wiosennych, letnich i zimowych, materye pakłakowe wedle najświeższego gustu dostarcza na metry lub w dowolnych gotowych ubraniach za zaliczką jak najtaniej *skład fabryczny sukna* **Jana Günzberga w Gracu** (w Styryi).

Obfite w jod i brom kąpiele solankowe

GOCZAŁKOWICE pod Pszczyną (Pless) G. S.

przystanek kolei Prawego brzegu Odry.

Otwarcie dnia 15go maja b. r.

Kąpiele wannowe, parowe, natryski, wziewania, elektr. opatrywania. Wszelkie gatunki wód mineralnych świeżego napełnienia, żętyca. Urząd pocztowy i telegrafowy w miejscu. Lekarze kąpielowi: radca sanitarny **Dr. Habel** i **Dr. Kratzert**. Zamówienia na pomieszkania przyjmuje (954-6-7)

Zarząd kąpielowy.

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Dostać można w KRAKOWIE w aptece p. Redyka i w aptece p. Trauczyńskiego.. (216-13-)

WINA LECZNICZE

wyrobu

Dr. Karola Mikolasza we Lwowie.

Spowodowany znacznym odbytem niektórych win leczniczych z zagranicy, mianowicie z Francyi pochodzących, o których za pomocą badań i rozbiorów chemicznych przekonałem się, że bądź bardzo mało, bądź też nawet wcale nic nie zawierają tych ciał leczniczych, których w oznaczonej ilości zawierać powinny, postanowiłem wyrabiać wina te, a oddawszy się nad tą kwestyą szerokim studyom i przez rok prawie trwałym badaniom i próbom, przezwyciężyłem wreszcie wszystkie trudności i wynalazłszy jeszcze wino jako podstawa do tych przetworów wybornie się nadające, polecam wyroby te ze wszech miar doskonałe, mianowicie:

WINO chinowe. Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i królewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de deplacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przeciw febrom, gastralgiom i t. p.

WINO chinowo-żelaziste. Wyciąg powyższy zaprawiany połączeniem żelazistem nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojony bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przepisywane.

WINO pepsinowe. Użycie tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają z żołądka dostatecznej ilości fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, białko w różnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając tego wina przy swoich sympozyach, prędko trawią i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.

WINO peptonowe. Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest sztucznie strawionem mięsem. Te dwa środki połączone stanowią całość niezrównaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego i wcale nie lub źle trawiącego.

WINO rumbarbarowe. Lekospis austryacki żąda Malagi, jako podstawę do wina Darellego. Moje wino rumbarbarowe sporządzam na winie hiszpańskiem, lekszem od Malagi i bez dodatku kardamonu i skór pomarańczowych. Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w razach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.

Do każdej flaszki win powyższych jest broszura, omawiająca własności tychże i zawierająca świadectwo **Dra Br. Radziszewskiego**, profesora chemii przy uniwersytecie, który moje wina badał i jakość tychże sprawdził.

Butelka mieszcząca ¼ litra któregokolwiek z wyżwymienionych win leczniczych, kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**

Za opakowanie i stempel liczę **20 c. od jednej, 30 c. od 2-ch, 35 c. od 3-ch, 50 c. od 6-ciu a 80 c. od tuzina** buteleczek.

Z wielkiej liczby świadectw lekarskich, przytaczam enuncyacye c. k. radcy namiestnictwa i referenta spraw sanitarnych krajowych Wgo Dr **Alfreda Biesiadeckiego**, tudzież c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej Wgo Dra **Karola Brauna von Fernwald** i profesora nadradcy sanitarnego i dyrektora kliniki Dr. **Józefa Spaeth.**

„Wina lecznicze wyrabiane przez p. KAROLA MIKOLASCHA, właściciela apteki pod firmą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie, i to 1) wino hiszpańskie chinowe, 2) chinowe z żelazem, 3) pepsynowe, 4) peptonowe i 5) rzewieniowe zastosowywałem w odpowiednich cierpieniach i przyszedłem do przekonania, iż chorzy takowe chętnie jako smaczne zażywają, że przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i że niektóre z nich są jedyne w swoim rodzaju, tak jako środki dyetyczne jako też i lecznicze.

Używanie przeto tych przetworów, jakoteż i win (Malaga i Tokaj) i Koniaku, dobrocią i czystością się odznaczających, mogę wszystkim kolegom jak najsumienniej zalecić.“ **Dr. Alfred Biesiadecki** m. p.

Lwów 31 mara 1882 r. kraj. ref. sanit.

Przysłane mi do oceny wina lecznicze wyrobu pana Dr. KAROLA MIKOLASCHA aptekarza we Lwowie, tudzież napoje dla rekonwalescentów, uznaję za bardzo dobre, wskutek czego będę je przepisywać w odpowiednich wypadkach. **Dr C. v. Braun** m. p.

Wiedeń 20 marca 1882 r.

„Przysłane mi przez pana Dr. KAROLA MIKOLASCHA aptekarza we Lwowie trunki i dla słabych i rekonwalescensów, mianowicie: Koniak, Malaga, Tokajskie i hiszpańskie wino, tudzież wina lecznicze t. j.: chinowe żelaziste, pepsynowe, peptonowe i rzewieniowe rozpoznawałem i przyszedłem do przekonania, że pierwsze są bardzo dobre i prawdziwe, drugie sumiennie wyrobione. Spodziewam się więc po nich znakomitych usług i skutków.

Wiedeń d. 24 marca 1882 r. Profesor **Spaeth** m. p.

Skład we Lwowie w aptece pod „Gwiazdą“
„ w Krakowie „ Wgo **Gralewskiego**
„ generalny w Wiedniu dla **Austryi** i dla **państw ościennych** u p. **Wilhelma Maagera** III Heumarkt Nr. 3.

Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Krzyżanowskiego w Czerniowcach.

We Lwowie utrzymują także na składzie apteki pp. **Krzyżanowskiego i Piepesa.** (1104-3-)

Dr. Karol Mikolasch,

właściciel apteki pod „Gwiazdą“ we LWOWIE.

FIRMA: **Piotr Mikolasch.**

DO SALONU MÓD

przy ulicy Szewskiej pod Nr. 8,

nadszedł świeży transport **kapeluszy** paryskich i wielki dobór **materyałów** na suknie letnie. Zamówienia wykonuje w jak najkrótszym czasie. (1157 6 8)

KLEMENTYNA CHOJECKA.

Łubin żółty 100 kilo wraz z workiem 8 złr. (1151-5-5)
Wykę szarą pastewną 100 kilo wraz z workiem złr. 8 w. a.

poleca skład nasion

J. Bulsiewicza w Bochni.

WSPANIAŁY

krzyż granitowy,

który kosztował 4000 złr., 4 metry wysoki, jako krzyż cmentarny dla wielkiego grobu rodzinnego lub też innego bardzo odpowiedni, jest za połowę ceny do sprzedania. (1176 6 6)

Sommer & Weniger, Wien, beim Central-Friedhof.

TAMAR INDIEN GRILLON

OWOC ROZWALNIAJĄCY, ORZEŹWIAJĄCY przeciw ZATWARDZENIU Hemoroidom, uderzeniom do głowy, etc. Najprzyjemniejszy środek dla dzieci.

Skład w Krakowie: w Apt. Redyka.

W Paryżu: GRILLON, Aptekarz, 27, przy ulicy Rambuteau, 27 (485-14-)

Lokomobile w sile od 1 do 20 koni;
Parowe młocarnie w 6rakiej wielkości;
Żórawie (Feimenkrähne, Stacker) przewożne lub umocowane na młocarni;
Rud. Sacka pługi, siewniki Patent, sieczkarnie, trieury, kieratów garnitury młocarniane i t. d. i t. d.

dostarczają punktualnie po cenach oryginalnych.

Vogel & Co, Wien
II., Untere Augartenstrasse Nr. 33.

Illustr. cenniki **darmo i opłatnie.** Na zapytania w każdym języku zaraz odpowiedź. (1132-29-60)



Kto sobie kupi nowowynaleziony patentowy **stołek kąpielowy Weyla,** może przyrządzić każdego czasu bardzo wygodnie **4 cebrami wody** i 5 c. węgla ciepłą kąpiel. Ceny: z piecem nielakierowane złr. **22·50,** lakierowane złr. **27·50,** bez pieca nielakierowane złr. **18.50,** lakierowane złr. **22·50, L. Weyl, właściciel c. k. przywileju,** specyalny skład przyborów kąpielowych. Handel i skład wzorów w **Wiedniu Elisabethstrasse 7** (hinter dem Heinrichshof) kantor i fabryka. **III. Landstrasse, Hauptstrasse 109. Oficerowie, urzędnicy i lekarze** otrzymają szczególne ułatwienie wypłaty. Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. Opakowanie 1 złr. 50 ct. od sztuki. **Obszerne illustr. cenniki darmo i opłatnie.** Te stołki kąpielowe są bardzo odpowiednie na wieś, **zrobione z najlepszego cynku, mają 2 mocne spody drewniane i silne żelazne nóżki.** (1139-6 15)

Najświeższe przyrządy patent. natryskowe 20 złr.

Przez wysoki rząd **Jego Królewskiej Mości**

KRÓLA Szwedzkiego

uprzywilejowany Dr. Fr. Lengiela

Balsam Brzozowy.



Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli przebijamy pień, znanym jest od niepamiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający; jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy przyrządzonym zostanie w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku.

Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, **to już na drugi dzień odpada prawie nieznacznie łupież ze skory, która przez to staje się bielutką i delikatną.**

Balsam ten wygładza pozostałe na twarzy zmarszczki i blizny z ospy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białość, delikatność i świeżość, usuwa w bardzo krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, pryszczki i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia 1 złr. 50 cnt.

Do nabycia we **Lwowie** u **Zygm. Ruckera** apt. pod srebrnym orłem, w **Czerniowcach** u **J. Golichowskiego** apt. pod Opatrznością. (720-9-)

KĄPIELE JODOWE

BAD HALL

w cesarstwie austryackiem

w kraju koronnym Górnej Astryi

Najznaczniejszy zdrój jodowy stałego lądu, znakomitej siły leczniczej, w **zołzach, angielskiej chorobie,** wszelkich chorobach **organów płciowych,** przewlekłych **zapaleniach kości i stawów** i ich następstwach i t. d. Stacye kolejowe **Steyr, Wels** i **Rohr** (Kremsthalbahn.) (1015-3-6)

Rozpoczęcie pory kąpielowej 15 maja, zakończenie 30 września.

Bliższej wiadomości udziela

krajowy zarząd kąpielowy w Bad Hall.

Od Wydziału krajowego Gór. A.

PAPIERY LISTOWE.

1 pudełko z 50 białemi bardzo mocnemi listami i 50 kopertami . . . . . złr. — 60
1 „ „ 50 „ „ „ „ „ „ z kolorowym monogramem . . . . „ 1·25
1 „ „ 50 kolorowemi bardzo mocnemi listami i 50 kopertami z kolorowym monogramem . . . . „ 1·75
1 „ „ 50 białemi bardzo mocnemi listami i 50 kopertami z **pojedynczemi literami** . . . . „ —·80
Prawdziwe angielskie (old styl) z **okrągłym monogramem biało prasowane,** pudełko 50 listów i 50 kopert . . . „ 1·60
Papiery listowe i koperty z żartobliwemi figurami . . . . . . „ —·75
„ „ „ „ „ **szaradami** . . . . „ 1·50
„ „ „ „ „ krótkiemi słowami . . . . „ 1·50
„ „ „ „ „ przyjemnościami zimy . . . . . . „ 1·50
następnie przedstawiające jaskółki, szarotki, sylwetki, figury myśliwskie, strzelców, gimnastyków i listów w podróży . . . . . . złr. 1·50
kwiaty rozmaicie wykonane od — 75 ct. do . . . . „ —·3

(wszystko w pudełkach po 25 listów i 25 kopert)

karty korespondencyjne gładkie, białe i kolorowe pudełko od 40 ct. wzwyż.

Bilety wizytowe

á la minute od złr. — cent. 60 za 100 wzwyż
pięknie litografowane od złr. 1·20 „ „ (1122-3-12)

Koperty listowe, papiery do pisania i wszelkie w ten zakres wchodzące przybory.

EDWARD BOSCHAN's Papierhandlung **w Wiedniu, I., Jasomirgotstrasse 5.**

Wielki skład LATAREK PAPIEROWYCH na zabawy ogrodowe od 8—40 ct. za sztukę.

Święty Stanisław

Biskup krakowski, wskrzeszający Piotrowina. Prześliczna **chromolitografia** w wielkim formacie, wykonana w Paryżu, naklejona na kartonie, z odpowiednim podpisem, (1095 6-6) wyszła świeżo nakładem

KSIĘGARNI KATOLICKIEJ **Dra Wł. Milkowskiego w Krakowie**

Cena egzempl. **3 złr. 50 centów.**

BIURO Stowarzyszenia Nauczycielek

umieszcza prywatnych nauczycieli, nauczycielki, bony i sprowadza guwernerów, guwernantki i bony, francuskiej, niemieckiej lub angielskiej narodowości. (806-4-)

Aniela Dembowska, dyrektorka, w Krakowie przy ulicy Mikołajskiej pod L. 435.

ORGANISTA

młody, żonaty, grający dobrze z nut, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, posiadający kilkoletnią praktykę w mieście i na wsi, poszukuje posady. Wiadomość w zakładzie fryzyerskim W. Fiałkowskiego, Kraków, przy ulicy Sławkowskiej. (1257-3-3)

Rządca ekonomiczny

z dobremi świadectwami poszukuje miejsca od św. Jana r. b. Adres: **J. A. p. r. Jarosław.** (1243-3-6)

Poszukuje się

asystenta farmacyi do apteki *Leona Fleischmana* w Tarnopolu. (1301-2-2)

Doskonałe wychowawczynie,

(Niemki, Francuzki, Angielki), **towarzyszki, bony** polecą sumiennie (420-7-20)

MRS. EMILY REISNER, pierwszy zakład guwernantek **w Wiedniu, Stock im Eisenplatz 3.**

Prawdziwą arabską aromatyczną

mokka kawę perłową

rozsyła w puszkach pocztowych 4¾ kilo z ocleniem i opłatnie bez kosztow do wszystkich stacyj pocztowych austr. po cenie 1 złr. 64 ct. za kilogram netto. (971-17-30)

Adolf Goldschmied w Tryeście.

Księgarnia Katolicka
Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO
w KRAKOWIE
otrzymała:

Scavini P. — Theologia moralis universa. Editio novissima (**Mediolanensis, 1882**) notis **J. A. Del Vecchio** illustrata. 4 wielkie tomy 19 złr. 20 ct. Toż samo **kompendyjum** w dwóch tomach 9 złr. 60 ct. (1050-4-6)

---

† (1312)

Za duszę ś. p. **Juliana Gorczyńskiego**, byłego syndyka a szczególnego dobrodzieja klasztoru OO. Bernardynów — odprawi się żałobne Nabożeństwo d. 22 maja o godz. 10 na górze Kalwaryi Zebrzydowskiej, na które zaprasza się powinowatych.

Praktykant,
który ukończył szkołę niższą realną lub gimnazyalną, **zostanie zaraz przyjęty do cukierni Jana Baumana w Bochni.** (1311-1-3)

Inkasenta
i sprzedającego
tudzież **wolontaryusza** poszukuję natychmiast dla mojego handlu. Interesowani zechcą się do mnie wprost zgłosić z odpisem świadectw.

JENERALNA AJENCYA
The Singer Manufacturing Co.
G. Neidlinger w Krakowie.
(1324-1-2)

Ze Starego Sącza do Szczawnicy:
powóz czteroosobowy kryty: złr. 10
budka kryta parokonna: złr. 6
budka kryta jednokonna: złr. 3

Stacya podwód, oznaczonych nazwiskiem właściciela i liczbą, jest na dworcu kolei w St. Sączu albo wedle potrzeby w domu w ulicy **Brzeźniańskiej** pod Nr. 31.

Ceny stałe, bez wymogów pobocznych, jak tylko 80 centów od pary koni na rogatki poleca znany już Szanownej Publiczności **Jędrzej Twardowski,** obywatel miasta St. Sącza. (1310-1-)

POMIESZKANIE
z 7 pokoi z przyn. na pierwszem piętrze pod Nr. 1/92 przy ulicy Batorego jest do wynajęcia od 1go lipca 1882 r. Wiadomość u właściciela tamże. (1241-2-3)

Na kaszel i chrypkę.
☛ **Środek zapobiegający suchotom.**

Uniwersalna herbata
z Radhostu
i rożnowskie cukierki z mchu
wielce polecenia godne we wszystkich nawet zastarzałych cierpieniach płuc, serca, piersi i szyi, szczególniej w gorączce trawiącej, osłabieniu żołądka, ogólnej słabości nerwowej i rozpoczynającej się gruźlicy.

Ta wedle przepisu lekarskiego zrobiona herbata kosztuje w puszce wystarczającej na 14 dni z opisem użycia 1 złr., pół paczki na 7 dni 50 ct. orygin. pudełko rożnowskich cukierków z mchu 50 ct., za stempel i opakowanie oddzielnie 10 ct.

Z pomiędzy wielkiej liczby podziękowań przytaczamy następujące:

Szanowny Panie! Mam nadzieję, że mój 15-letni syn cierpiący od 2 lat na uporczywy nieżyt płuc, przez Pańskie doskonałe lekarstwa całkiem wyzdrowieje. Proszę więc ponownie o 2 pudełka cukierków mchowych.

Liebenthal 20 lipca 1879 r. Neugebauer, nauczyciel.

Proszę o ponowne przysłanie flaszki rożnowskiej esencyi nerwowej za zaliczką pocztową, gdyż esencya ta działa bardzo skutecznie, niemniej proszę o pudełko cukierków mchowych

Banjaluka, 5 kwietnia 1880 r.
Jerzy Kopetzky, porucznik 1 pułku strzelców.

Uniwersalną herbatę z Radhostu i rożnowskie cukierki z mchu można dostać prawdziwe i wyłącznie w aptece **J. Seicherta w Rożnowie** (na Morawie). Zamówienia za zaliczką pocztową.

☛ **Rożnowska esencya nerwowa** szybko i trwale działająca na gościec, reumatyzm osłabienie nerów i mięśni. Orygin. flaszeczka 70 ct., pocztą 10 ct. więcej.

☛ **Dr. Horsta jedynie prawdziwa woda na oczy** ☚ ściśle wedle starego przepisu, szczególniej odpowiednia do wzmocnienia i utrzymania wzroku każdego wieku, léczy w najkrótszym czasie bez przerwy zawodu pacyenta wszelkie zapalenia oczu, jęczmień, łzawość. Orygin. flaszka z opisem użycia 70 ct., pocztą 10 ct. więcej.

Prawdziwe dr nabycia tylko wprost z apteki w Rożnowie. (584-11-)

N. C. Salvari w Tryeście
rozsyła pocztą **ocloną, opłatną i bez pośrednictwa opakowania**
kawę
w paczkach po $4^4/_5$ kilo netto:

perłową Ceylon najlep.	1 kilo netto złr.	1·92
Cuba	„	1·72
Java	„	1·50
Santos	„	1·30
Rio	„	1·28
Rio brazilian dobrą	„	1·05
Jamaika	„	1·20

oliwę stołową
w blaszankach po 4 kilo netto

nicejską najlepszą	1 kilo netto złr.	1·25
pugieską	„	1·05

Świeże owoce i jarzyny
najtaniej.

Wszelkie inne towary po najtańszej cenie i najpunktualniej. Obszerny cennik na żądanie opłatnie. (1217-4-)

Ktoby miał do wynajęcia
☛ 9 lub 10 pokoi ☚
na pierwszem piętrze
na prywatne mieszkanie, w śródmieściu albo blizko śródmieścia, zechce się zgłosić do Ekspedycyi „Czasu“. (1323-2-)
Umowa może być na dłuższy czas.

Roboty lakiernicze
wszelkiego rodzaju, jakoto: powozów, wózków, drzwi, okien, szyldów itp. przyjmuje podpisany ręcząc za najstaranniejsze wykonanie i ile możności umiarkowane ceny. (1250-3-5)

☛ **Przyjmuję także powozy do przechowania.** ☚

Firma moja cieszącą się już od 12tu lat wielkiem zaufaniem i zadowoleniem Szanow. Publiczności, daje tę pewną rękojmię, iż wszystkie powierzone mi roboty z zupełną dokładnością i jak najspieszniej wykonane zostaną.

JAN RAUSCH, lakiernik,
w Krakowie, ul. Floryańska 45.

GORZELNIK
praktycznie i teoretycznie wykształcony, posiadający egzamin do prowadzenia pary, obeznany z całą maszyneryą pędzoną parą, deklaruje się na każdy opodatkowany hektolitr 110 kg. ziemniaków wyprodukować, n. p. gorzelnia gospodarcza obejmująca 35 hektolitrów, może dziennie wyprodukować $38^1/_2$ korca ziemniaków, a 100 kg. Manipuluje zupełnie na zielonym słodzie i może się wykazać chlubnemi świadectwami, obecnie zostaje drugi rok w gorzelni Zamojskiego w Ohladowie i poszukuje odpowiedniej posady gorzelnika. Uprasza o łaskawe zgłoszenia pp. przedsiębiorców i właścicieli gorzelni do Przybyszówki poczta Rzeszów pod adresem: **N. Rosner.** (1258-2-3)

KASY
ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w AGENCYI dla ROLNIKÓW
S. Mikuckiego
w Rynku gł. pod Nr. 28,
(156-20-)

Poszukuje się do nabycia
folwarku w Galicyi Zachodniej, w ilości 100 do 200 morgów ziemi w dobrej glebie, z lasem wysokopiennym do 50 morgów.— Bliższe porozumienie listowne pod literami *K. S.* poste restante Jasło. (1237-3-3)

S. Leszczyński w Hamburgu,
Grosse Bleichen 33,
rozsyła opłatnie w paczkach pocztowych po 5 kilo (1260-2-5)

kawę	CEYLON zieloną	1 kilo złr.	1·20
	CEYLON perłową	„ „	1·30
„	CUBA	„ „	1·10
„	JAWA Menado	„ „	1·30
„	MOCCA arabską	„ „	1·40

również rozmaite tańsze gatunki kawy. **Herbatę** 1 kilo po złr. 3, 4, 5 i wyżej, oraz wszelkie inne **towary kolonialne.**

TRAWA MIODOWA
(holcus lanatus) na grunta suche i wilgotne zupełnie wyjałowione i liche, na pastwiska jedyna roślina, bo znosi zdeptanie, raz zasiana trwa lat kilka, **korzec** wraz z workiem i dostawą do kolei w Bochni **4 złr. 50 c.,** przy zakupnie naraz 10 korcy do daje się jeden korzec bezpłatnie. Zamówienia uprasza się adresować do składu nasion

J. Bulsiewicza w Bochni.
(1251-26-26)

Magister farmacyi
z najlepszemi świadectwami, **poszukuje miejsca lub dzierżawy apteki.** Łaskawe zgłoszenia pod adresem: *And. Englert* w Lipniku, poczta Biała. (1159-3-3)

FOLWARKU
od 60 do 120 metr. obszaru, poszukuje gospodarz z zawodu do wydzierżawienia od 1 lipca b. r. Zgłoszenia pod lit. **B. B.** poste restante **Rozwadów.** (1089-3-3)

Materye na ubrania
tylko z trwałej dobrej wełny owczej, dla mężczyzny średniego wzrostu **3 m. 10 cm.** na **jeden ubiór** z dobrej wełny owczej za
złr. 4·96 na **jeden ubiór** z lep. owczej wełny za
„ 7·44 na **jeden ubiór** z pięknej „ „ „
„ 10·— na **jeden ubiór** z najlep. „ „ „
„ 12·40.

Pledy podróżne po złr. 4, 5, 8, do złr. 12 nieodpowiednie przyjmuję napowrót opłatnie. Bardzo piękne ubrania, materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze deszczowe, tyftyki, pakłaki, grube sukna, szewioty, trykoty, peruwien, doskin, kamgarny, sukna bilarowe poleca

J. Stikarofsky
skład fabryczny w Bernie (Brünn).

Próbki opłatnie. Zbiór wzorów dla krawców na koszt. Zwracam uwagę pp. **majstrów krawieckich** na znaczny wybór i **nader tanie ceny.** Ponieważ wielu Szan. kupujących obdarza mnie zaufaniem i zamawia materye bez poprzedniego oglądania prób, przeto w nieodpowiednim razie takie zamówienia przyjmuję na powrót. Próbek czarnego peruwienu i doskinu nie wysyłam, gdyż kupno ich zależy od zaufania. Korespondencye w języku niemieckim, węgierskim, czeskim polskim, francuzkim i włoskim. 1249-23-24

☛ Zaproszenie do przedpłaty na tanie wydawnictwa. ☚

I. Dzieła Jana Kochanowskiego
w czterech tomach z portretem.

Tom pierwszy wyjdzie w Maju, tom czwarty w Sierpniu b. r.

Pomimo tylu wydań dawnych i nowszych, dzieła kompletne ojca naszej literatury, jakim był Kochanowski, są już **od lat kilkunastu zupełnie wyczerpane w handlu księgarskim.** Nie było zresztą dotąd rzeczywiście ani jednego wydania kompletnego w całem znaczeniu tego słowa: jedni bowiem opuszczali dzieła łacińskie, inni pozwalali sobie usuwać niektóre drobne utwory.

Ponieważ zadaniem wydawnictwa jest popularyzowanie arcydzieł literatury, przeto utwory łacińskie Kochanowskiego, podane będą nie w oryginale, lecz **w znakomitych tłomaczeniach Kazimierza Brodzińskiego i Władysława Syrokomli.**

Cztery tomy dzieł Jana Kochanowskiego kosztować będą **3 złr. 20 ct.** z przesyłką **3 złr. 60 ct.** w oprawie w płótno angielskie **4 złr. 80 ct.** z przesyłką **5 złr. 20 ct.**

Do chwili jednak wyjścia pierwszego tomu ogłasza się prenumeratę na całość w kwocie 2 złr. 40 ct., z przesyłką każdego tomu pojedynczo 3 złr., z przesyłką wszystkich czterech tomów razem po wyjściu 2 złr. 70 ct. w oprawie w płótno angielskie 3 złr. 75 ct., z przesyłką każdego tomu oprawnego osobno 4 złr. 35 ct., z przesyłką wszystkich tomów oprawnych razem po wyjściu 4 złr. 10 ct.

II. Wybór pism Ignacego Krasickiego
w pięciu tomach z portretem.

Tom pierwszy wyjdzie w Czerwcu, tom piąty we Wrześniu.

Kilkanaście wydań dzieł tego **najwytworniejszego pisarza polskiego** XVIII w. w krótkim przeciągu czasu stały się rzadkościami. To wskazuje najlepiej jaką popularnością cieszą się dzieła księdza biskupa warmińskiego, jak jego wytworność stylu i nieporównany dowcip nie starzeją się, lecz zawsze świeże i niedoścignione w swym rodzaju się wydają.

Wydanie niniejsze obejmie: Satyry, Bajki i przypowieści, Bajki nowe, Myszeis, Monachomachie, Wojne chocimską, Pieśni Ossyana, Listy, Komedye: Łgarz, Solenizat, Frant, Statysta, Medrzec, Krosienka, Pieniacz, utwór dydaktyczny: Pan Podstoli, Przypadki Mikołaja Doświadczyńskiego i wiersze różne.

5 tomów (każdy po 300 str.) kosztować będą **4 złr.** z przesyłką **4 złr. 40 ct.** w oprawie w płótno angielskie **6 złr.**, z przesyłka **6 złr. 40 ct.**

Do chwili jednak wyjścia pierwszego tomu ogłasza się prenumeratę w kwocie 3 złr. za 5 tomów z portretem, z przesyłką każdego tomu pojedynczo 3 złr. 75 c., z przesyłką wszystkich tom. razem po wyjściu 3 złr. 40 c., w oprawie ozdobnej w płótno ang. 4 złr. 60 c., z przesyłką każdego tomu oprawnego osobno 5 złr. 35 c., z przesyłką wszystkich razem po wyjściu 5 złr.

Adres wydawcy: **K. Bartoszewicz,** Kraków, Rynek, hotel Drezdeński. 1326-1-6)

NAKŁADEM A. LESMANA w WARSZAWIE, ulica ORLA Nr. 2
tylko co opuściła prasę broszura p. t.
ODPOWIEDŹ JENERAŁOWI SKOBIELEWOWI przez Hr. PIOTRA KUTUZOWA.
Cena kop. 50. Do nabycia we wszystkich księgarniach. (1192-2-3)

C. GIANI — WIEN
Ces. kr. nadworny zakład artystyczny
wyrobów tkanych i haftowanych (1083-4-)
w Wiedniu, I., Seilergasse Nr. 10.
ZNACZNY ZAKŁAD PRZYBORÓW KOŚCIELNYCH.
Wykonywa wszelkie w tę gałąź wchodzące roboty, jak **chorągwie towarzyskie, wstęgi do chorągwi, nakrycia na mary** itd. za poręczeniem bardzo trwałego i taniego wyrobu.
Cenniki i wzory darmo. Dostawa także na częściowe spłaty.

Świeże Wody Mineralne.

Wody mineralne
krajowe, czeskie i zagraniczne
☛ **z świeżego czerpania** ☚
nadeszły
do handlu „pod Palmą“
ANTONIEGO HAWEŁKI
w Krakowie. (1187-3-3)

Świeże Wody Mineralne.

Taj. radcy dworu prof. Dra H. Fehlinga
orzeczenie: ZDRÓJ GORZKI FRANCISZKA JÓZEFA przewyższa wodę Friedrichshalską cztery razy, Hunyady Janos o 44, Pülna o 62%, tudzież wszelkie mi znane wody gorzkie pod względem ilości skutecznych części składowych, a stwierdzony przez słynnych lekarzy **nadzwyczajny skutek** znajduje **także w moim chemicznym rozbiorze** swą podstawę i objaśnienie.
Stuttgart, w marcu 1882 r. (1292-1-15)

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych.

FRANZ JOSEF BITTERQUELLE

Broszury daje dyrekcya rozsyłkowa w Budapeszcie.

Królewski pruski
KANTOR ZDROJOWY w NIEDERSELTERS
podaje do wiadomości, że znana słynnie
woda selcerska (Niederselterserwasser)
tudzież woda **Fachinger, Emska, (Kränchen-. Kessel i Kaiserbrunnen), Schwalbachska), Stahl-, Wein- i Paulinenbrunnen), Weilbachska (zdrój siarczany i natronlithion i Geilnauska,** wszystkie ***napełniane*** są tamże z rządowych zdrojów w kamionkach i flaszkach, ***jak je natura dostarcza, jako zupełnie***
naturalne wody mineralne.
Niwmają one nic wspólnego z wielu sztucznie poprawnemi wytworami zdrojowemi, które jakkolwiek przez różne chemiczne manipulacye zmienione, polecone bywają jako naturalne wody mineralne.

Ich wysoka wartość lecznicza podwyższa się jeszcze przez nader korzystne zestawienie części składowych wody od kilkuset lat słynnych zdrojów rządowych

Wody napełniane są z największą starannością pod **kontrolą rządową** jako **wytwory naturalne,** niezależą zatem od sztuki ani niepodlegają omamieniu.

Wszelkie wyżej wymienione ***naturalne wody mineralne,*** tudzież ***prawdziwe rządowe pastylki emskie*** i ***solne zdrojowe emskie*** są zawsze na składzie we wszystkich znanych handlach wód mineralnych i aptekach. (1272)



Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli na etykietach znajduje się następujący znak ochronny.
Wyciąg słodowy z ziół miodowych i karmelki L. H. Pietsch & Comp.
w Wrocławiu.

Kaszel mój trwający od kilku **lat** już **zupełnie ustał,** co mam do zawdzięczenia tylko Pańskiemu wybornemu **wyciągowi słodowemu z ziół miodowych;** przy **takim skutku** możnaby więc uwierzyć w cudowne wyleczenia zapomocą Pańskiego środka. Polecając zatem Pański środek najusilniej każdemu kaszlącemu, poświadczam powyższe stosownie do prawdy.

Egg an der Günz pod Babenhausen (w Bawaryi).
(55-2-) **Alojzy Suiter.**

*) ***Wyciąg*** flaszka po 80 c., 1 złr. 50 c. i 2 złr.; ***karmelki*** woreczek po 25 ct. i 40 ct. sprzedają w **Krakowie** apt. E. Stockmar „pod Słoniem“, K. Wiszniewski „pod Gwiazdą“, F. Sobierajski „pod Słońcem“ i H. Markiewicz „pod Lwem“; w **Białej** A. Reichert apt.; w **Brzesku** W. Janoszek aptek.; w **Borszczowie** M. Niemczewski aptek.; w **Dobromilu** A. Grotowski aptek.; w **Dobczycach** J. Biliński apt.; w **Grybowie** Telszycki aptek.; w **Jaśle** R. Palch apt.; w **Kańczudze** R. Heger apt.; w **Mostach wielkich** Ign. Zieliński apt.; w **Milówce** M. Quirini apt.; w **Rozdole** Ed. Kornberger apt.; w **Skawinie** K. Mayer apt.; w **Sokalu** Eug. Wysoczański apt.; w **Wojniłowie** E. Stieber apt.; w **Żórawnie** J. W. Tomaszewski aptek.; w **Żydaczowie** M. Bardasz aptek.

EKONOM
w sile wieku, któren przeszło 20 lat przy wzorowych gospodarstwach pełni obowiązki, mający chlubne świadectwa i listy polecające, poszukuje obowiązku na ordynaryę lub stół, od 1go lipca 1882 roku w Galicyi lub Królestwie Polskim. — Adres: **E. O., ulica Sławkowska, dom W. Zakrzewskiego Nr. 30 na I. piętrze pod Nr. 5.** (1097-7-10)

Osoba w średnim wieku (wdowa), poszukuje umieszczenia do gospodarstwa; znając się na chowie trzody, drobiu i nabiale, również przyjmie miejsce do handlu mięszanego, galanteryi, masarni, lub w składzie cygar, w prowadzeniu ksiąg i ekspedycyi jak najdokładniej obeznana. Świadectwa z gospodarstwa i handlu są do dyspozycyi. (1248-3-3)

Rządca, ekonom, leśniczy, pisarz gospod., bona Niemka i guwernantka poszukują umieszczenia. Łaskawe oferty do domu komisowych zleceń **„Patria“** w Krakowie, gł. Rynek l. 11.

Mieszkanie
na pierwszem piętrze (ul. Sławkowska 33, dom narożni); dziewięć pokoi z **balkonem** wychodzącym na planty, wraz z ogródkiem; jest do wynajęcia od 1go lipca b. r. Bliższych szczegółów udziela p. *Marya Wysocka,* ul. Bracka L. 5, II. piętro. (1295-2-3)

Kamienica
dwupiętrowa, nowo odrestaurowana, przy ulicy Floryańskiej Nr. 34, pod korzystnemi warunkami jest z wolnej ręki do sprzedania. (1191-3-3)

Wiadomość u właściciela realności przy ulicy Karmelickiej Nr. 20.

Jest do sprzedania
pod bardzo korzystnemi warunkami na Kazimierzu **kamienica** z długim frontem o 16 oknach, z $3^1/_2$ morg gruntu przy Wisle położonych, miejsce odpowiednie na fabrykę — i **majątek ziemski** w Zachodniej Galicyi, obszaru 720 morg., przy kolei żelaznej, gdzie są pokłady węgla, galmanu i ołowianki.

Bliższych szczegółów udzieli *Maurer,* ul. Kopernika L. 18 w Krakowie. (1236-3-3)

W Krasiczynie
pod Przemyślem,
majątku Księcia Adama Sapiehy,
są do sprzedania
buhajki i jałówki
półkrwi Ayr-Shorthorn
i Holender-Shorthorn.
Bliższych szczegółów udziela Kancelarya Centralna w miejscu. (1194-2-3)

ZAKŁAD WODOLECZNICZY
Weidlingau
pod Wiedniem
stacya kolei Zachodniej (Elisabeth-Westbahn) 20cia minut od Wiednia.
Lekarz zakładowy:
Dr. Maksymilian Gumplowicz.
Otwarcie sezonu: 20 kwietnia.
Bliższych wiadomości udziela zarząd zakładu (Weidlingau pod Wiedniem).
(938-11-12)

TAPETY
z fabryk francuskich, saskich, holenderskich i austryackich — otrzymaliśmy
SKŁAD FABRYCZNY
i sprzedajemy takowe w cenie (1081-11-20)
od cent. **18** i wyżej.
Na prowincyę posyłamy wzory.
Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

Maszyna
pospieszna drukarska
G. Siegla, miary 22/32" pisma w stanie zupełnie dobrym drukująca 1,500 exemplarzy na godzinę
jest do sprzedania
w drukarni „Czasu“ w Krakowie.
(1052-6.)

Dom komisowo-infor.
WŁ. JAWORSKI,
w Krakowie ul. Floryańska 21, I. piętro, poleca: **majątki** w Galicyi, Królestwie, na **Wołyniu** przeszło 1000 dziesiatyn, 1600 mrg. grubego lasu, 400 m. łąk i t. d. bardzo tanio do nabycia. **Guwerner** z patentem nauczycielskim, studyami gimnazyalnemi, pragnie dalej te obowiązki pełnić. **Rządca,** kasyer lub magazynier, mogący złożyć kaucyę, poszukuje stosownej posady. **Kamienica,** z oficynami i dom z ogrodem są do sprzedania. (1162-5-6)

Une parisienne
possedant le français, l'italien et la musique en toute perfection desire se placer. — S'adresser au bureau de Mme **Gabryelska,** Plac Szczepański Nr. 9. (1302-2-3)

DZWONKI ELEKTRYCZNE,
telefony, tuby do rozmawiania, urządza po domach prywatnych, hotelach, łazienkach, fabrykach itd.

Pokrywa i reperuje dachy blachą cynkową, miedzią, ołowiem, blachą żelazną pokostowaną, blachą żelazną pocynkowaną — zarazem wykonywa wszelkie **ornamenta cynkowe** t. j. gzemsa, kapitele i t. d.

Urządza gromochrony po umiarkowanych cenach, ręcząc za każdą robotę lat trzy. Na żądanie składa kaucyę, a należytość odbiera po dokładnem wypróbowaniu roboty (1071-6-24)

W. Kosydarski,
blacharz w Krakowie, ul. Szewska.

F. J. Demmer w Krakowie
poleca **BROŃ** swoją powszechnie znaną
z dokładności strzału i wyrobu
według najnowszych systemów.

			od		do
Dubeltówki Lancaster i z lufami Choke bored	od	złr.	32	do	400
Dubeltówki Lefaucheux	„	„	20	„	100
Dubeltówki kapzlowe	„	„	12	„	60
Pojedynki kapzlowe	„	„	7	„	20
Rewolwery odtylcowe	„	„	$4^1/_2$	„	90
Krucice pojedyncze	„	„	1	„	6
Krucice podwójne	„	„	2	„	10
Pistolety tarczowe	„	„	45	„	100
Pistolety Floberta	„	„	7	„	30
Stućce Floberta	„	„	12	„	40
Stućce tarczowe odtyl	„	„	50	„	100

Używaną broń mieniam lub przerabiam. Naboje do wszelkich systemów. Śrót dla prowincyi 5 kilo franco za 2 złr. Kompletne cenniki franco. (170-25-)

PRAWDZIWE
PIGUŁKI MORISONA
Pa Arthaud Moulin.
Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece W. Redyka i w apt. Trauczyńskiego, — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. [98-81-]

ZNAKOMITE POWODZENIE.
VELOUTINE
jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem,
dlatego to działa szczęśliwie na skórę
niedostrzeżona przystaje do ciała
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.
CH. FAY
Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.
Znajduje się w KRAKOWIE we wszystkich składach perfum i domach fryzyerów.
(118-15-)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*